



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

WTÓDEK 13 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 191 (1117)

Wyniki lipcowego Plenum

Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej Referat Sekretarza KC PPR tow. Romana Zambrowskiego — wygłoszony na naradzie aktywu partyjnego w Stolicy

Jak już komunikowała prasa, w dniu 6 i 7 lipca obradowało w Warszawie Plenarne Posiedzenie KC PPR.

Na porządku dziennym Plenum stały dwa obszernie zagadnienia:

1) Sprawozdanie z obrad Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii, które w imieniu delegacji PPR na sesję Biura Informacyjnego złożył tow. Aleksander Zawadzki.

2) O podstawach ideologicznych Zjednoczonej Partii, które referował tow. M. Spychalski, J. Berman i H. Mino.

Przy obydwu punktach porządku dziennego rozwinęła się obszerna dyskusja, w której uczestniczyło 35 mówców.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Plenum powzięło jednogłośnie uchwałę, solidaryzującą się z uchwałami Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii.

W drugim punkcie porządku dziennego Plenum zatwierdziło wytyczne zawarte w referatach tow. tow. Spychalskiego, Bermana i Mino i poleciło Biuru Politycznemu KC PPR uzgodnienie na gruncie tych wytycznych z CKW PPS deklaracji programowej Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

Tow. Wiesław, który z powodu choroby nie mógł być obecny na Plenum przysłał list, w którym solidaryzuje się z uchwałami Plenum. Sądzę, że będę wyrazicielem opinii wszystkich obecnych, jeśli prześlę tow. Wiesławowi życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Po tym krótkim wstępie przejdę do nakreślenia wyników Plenum KC PPR. Rozpoczne od sprawy jugosłowiańskiej.

Sytuacja w Komunistycznej Partii Jugosławii

Plenum KC naszej partii obradowało nad sprawą jugosłowiańską w siedem dni po ogłoszeniu oceny sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii, w znanej uchwale Biura Informacyjnego.

Okoliczność ta sprawiła, że byliśmy już w posiadaniu pierwszych odgłosów tej sprawy zarówno w naszej partii, bratniej PPS i w całym polskim obozie demokratycznym, jak i rozmaitych ośrodkach polskiej reakcji.

Sprawa bowiem Jugosławii stała się przedmiotem najwyższego zainteresowania wszystkich ośrodków politycznych w kraju i wszystkich ludzi politycznie myślących, podobnie zresztą jak na całym świecie.

I nie dziwnego. Uchwała Biura Informacyjnego ujawniła groźny głęboki kryzys w Komunistycznej Partii Jugosławii, kryzys, który prowadzi do tego, że stawia ją „poza nawiasem rodzin bratniej partii komunistycznych, poza nawiasem wspólnego frontu komunistycznego i w konsekwencji, poza nawiasem Biura Informacyjnego”. (Z uchwały Biura Informacyjnego).

Ale stwierdzając ogromne zainteresowanie dla sprawy jugosłowiańskiej w naszym społeczeństwie należy też zarazem stwierdzić dwie postawy, które się zaznaczyły w tej sprawie. Widzimy więc postawę rozbitków reakcyjnych i ulegającej im kotturii, którzy uderzyli we wszystkie werble i fanfary i bądz zachytują się z radości w ślad za wrogim Polsce obozem imperialistycznym z powodu próby wyłomu w jednolitym froncie krajów demokracji ludowej i ZSRR, bądz usiłują wprowadzić zamęt oszczerstwami o „dyktando Moskwy” i o „ingerencji Moskwy” w wewnętrzne sprawy Jugosławii.

Ale widzimy i inną postawę — postawę PPR-owców, podstawowych mas PPS i sojuszników klasy robotniczej z obozu ludowego i demokratycznego, który mimo całej sympatii dla bohaterskiego narodu jugosłowiańskiego, a raczej na skutek tych sympatii — z różnych często wychodząc założeń — jedną wielką żywym poczem słońca międzynarodowej kl. robotniczej. Inni

Na czym polega i gdzie są źródła kryzysu w Komunistycznej Partii Jugosławii?

Rzecz polega na tym, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii, a przede wszystkim tow. tow. Tito, Kardel, Džilas, Ranković — przeprowadzają w ostatnim czasie granicznej i wewnętrznej błędnej linii, która oznacza odejście od marksizmu-leninizmu. (Z uchwały Biura Informacyjnego).

Na czym polega ta rewizja marksizmu-leninizmu przez obecnych przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii?

Po pierwsze przejawiało się to w likwidatorskich tendencjach w stosunku do samej Partii Komunistycznej.

Przywódcy jugosłowiańscy sprowadzili rolę Partii Komunistycznej w swoim kraju do roli półlegalnej, konspiracyjnej swojej działalności, swoje zebrania i uchwały, trzymane w ryzach na modłę wojskowej organizacji. Rezygnując z przodującej roli Partii Komunistycznej i z jej jawnej i publicznej działalności, przywódcy KPJ jednocześnie stworzyli teorię, według której podstawową siłą polityczną w kraju jest wielomilionowa organizacja frontu ludowego, w skład której obok Komunistycznej Partii, wchodzi cały szereg organizacji masowych, a nawet burżuazyjnych i drobnomieszczańskich, w skład której wchodzi również i bogactwa chłopscy.

O istotnym charakterze frontu ludowego — jaki mu nadawali przywódcy KPJ — wymownie świadczy oświadczenie tow. Džilasa, że dla wstąpienia do frontu ludowego nie może być przeszkód „ani ideologicznej, ani jakiegokolwiek innej natury”.

LONDYN (PAP). — Według ostatnich doniesień, sytuacja na froncie Palestyny przedstawia się następująco:
FRONT POŁNOCNY:
Oddziały żydowskie zajęły Miehmar Hadyden, ważny punkt oporu wojsk syryjskich nad Jordanem. Komunikat arabski nie potwierdza tej wiadomości.
Na północ od Dżenin wojska irackie zajęły trzy osiedla. Samoloty syryjskie i arabskie bombardowały pozycje żydowskie, zwłaszcza osiedla Petah Tikwa.

Markos odpiiera ataki faszystów

RZYM (PAP). — Komunikat agencji Eleftri Ellada donosi o zlikwidowaniu ofensywy wojsk ateńskich na odcinku góry Orliaka. Armia demokratyczna odzyskała cały teren zajęty przez oddziały monarchistyczne na początku ofensywy, a ponadto przesunęła swe pozycje na znacznej przestrzeni w rejonie Orliaka, Teouka, Karali, znajdujących się w odległości kilku kilometrów od miast macedońskich Grevena i Metsovo.

Oddziały gen. Markosa odzyskały również wzgórze Goroussia, o dużym znaczeniu strategicznym, zadając nieprzyjacielowi większe straty.

W środkowej Macedonii armia demokra-

tyczna prowadzi intensywną działalność w rejonie Athor. Oswobodzona na tym terenie ludność entuzjastycznie przywitała powstańców gen. Markosa.

W Tessalii wojska ateńskie straciły w ostatnich czasach przeszło 1.500 ludzi zabitych i rannych.

W swoim referacie na drugim kongresie frontu ludowego w Jugosławii 22 września 1947 r. tow. Tito podkreślał:

„Czy Komunistyczna Partia Jugosławii ma jakiś inny program różniący się od programu frontu ludowego? Nie. Komunistyczna Partia nie ma innego programu. Program frontu ludowego to jej program”.

W punkcie pierwszym statutu frontu ludowego jest powiedziane: „Ludowy front Jugosławii jest (jej) podstawową siłą polityczną”.

Jasna sprawa, że w kraju o ogromnej większości drobnomieszczańskiej, taka rezygnacja przywódców Partii Komunistycznej z jej przodującej roli i jej jawnej działalności na rzecz szerokiego, wielomilionowego, w większości chłopskiego i skupiającego również bogactwa chłopskiego frontu ludowego — prowadzić musi również i do rezygnacji z przodownictwa klasy robotniczej we froncie ludowym w narodzie.

Ostatnio pod wpływem krytyki ze strony WKP (b) i innych partii, wchodzących do Biura Informacyjnego, przywódcy KPJ wprowadzili organizację partyjne na powierzchni i pośpiesznie zwołali zjazd partyjny i z pominięciem zasad demokracji wewnętrznej wyznaczyli delegatów na ten zjazd.

Nie poddając swych błędów rewizji, nie likwidując sekciarsko-biurokratycznego reżimu, panującego w partii, na odwrót zaostrzając ten reżim przez zastosowanie masowego terroru wobec członków partii, niezadowolonych z polityki kierownictwa partyjnego



nych z polityki kierownictwa partyjnego przywódcy KPJ usiłują wymusić na masach członkowskich poparcie dla swej polityki.

Najbardziej terrorystycznym przejawem tego terrorystycznego reżimu stało się wykluczenie z partii i wtrącenie do więzienia zasłużonych dowódców partyzanckich i członków KC KPJ i tylko dlatego, że wypowiedzieli się przeciw awanturniczej, nacjonalistycznej i antysowieckiej linii kierownictwa KPJ. Oto do czego doprowadziło odstępstwo przywódców jugosłowiańskich od marksizmu-leninizmu w sprawie roli samej Partii Komunistycznej.

Po drugie — rezygnacja z kierowniczej roli robotniczej, wyrażona teoretycznie w tezie tow. Tito, że „chłoptwo jest najważniejszą podstawą państwa jugosłowiańskiego, znalazło swoje praktyczne odbicie w polityce wewnętrznej przywódców jugosłowiańskich w pierwszym rzędzie w stosunku do wsi i w upośledzeniu klasy robotniczej.

Przywódcy jugosłowiańscy traktują wieś, jako jedną całość, nie widzą w niej postępującego zróżnicowania klasowego wśród chłopstwa, nie widzą wyzysku małorolnych i średniorolnych chłopów przez liczną na wsi jugosłowiańskiej i rosnącą w siłę warstwę

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Zażarte walki w Palestynie

Sukcesy wojsk żydowskich na froncie środkowym

LONDYN (PAP). — Według ostatnich doniesień, sytuacja na froncie Palestyny przedstawia się następująco:
FRONT POŁNOCNY:
Oddziały żydowskie zajęły Miehmar Hadyden, ważny punkt oporu wojsk syryjskich nad Jordanem. Komunikat arabski nie potwierdza tej wiadomości.

Na północ od Dżenin wojska irackie zajęły trzy osiedla. Samoloty syryjskie i arabskie bombardowały pozycje żydowskie, zwłaszcza osiedla Petah Tikwa.

FRONT ŚRODKOWY:

Na froncie środkowym oddziały Haganah w dalszym ciągu odnoszą poważne sukcesy. Po zdobyciu Lyddy, zajęły one w nocy z niedzieli na poniedziałek drugie wielkie miasto arabskie Ramleth, położone w odległości 24 km na północny zachód od Jerozolimy oraz miejscowość Beith Nabalah. Na drodze między Mai da a Natrun Żydzi wyparli przeciwnika z czterech wsi. Komunikat żydowski podkreśla, że w RAMLETH ODDZIAŁY HAGANAH WZIEŁY SETKI JEŃCÓW ORAZ ZNACZNĄ ZDOBYCZ.

W Jerozolimie artyleria żydowska w dalszym ciągu ostrzeliwuje pozycje legionu arabskiego. Samoloty egipskie dokonały nalotu na południowe dzielnice nowej Jerozolimy. Bombardowany był również Tel-Aviv, gdzie wedle komunikatu oficjalnego 7 OSÓB ODNIOŚŁO RANY.

FRONT POŁUDNIOWY:

Lotnictwo egipskie bombarduje pozycje żydowskie. Na tym odcinku frontu istotnych zmian nie zanotowano.

Wyniki lipcowego Plenum KC PPR

Dalszy ciąg referatu sekretarza KC PPR tow. Romana Zambrowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

bogaczy chłopskich, negują rozwój na wsi elementów kapitalistycznych.

W ten sposób rezygnują, oni nie tylko z roli kierowniczej klasy robotniczej, ale również rezygnują z obrony przed wyzyskiem kapitalistycznym podstawowych mas pracujących chłopstwa, stając się faktycznie wyrazicielem dążeń bogaczy włościańskich, kulactwa.

Nie w tej ocenie nie może zmienić fakt, że już po krytyce tej fałszywej linii KC KPJ na wsi przez KC WKP (b) i inne partie, wchodzące do Biura Informacyjnego, nie przemysłanych jak nacjonalizacja drobnego handlu i przemysłu, oraz wprowadzenie nowego podatku zbożowego od gospodarstw włościańskich, które groziły tylko dezorganizacją zaopatrzenia ludności miejskiej.

Jednocześnie przywódcy jugosłowiańscy złoczyli huzarę rewolucyjną oświadczenie o tym, że w Jugosławii „policejne są już dni wszelkich pozostałości wyzysku człowieka przez człowieka”.

Biuro Informacyjne potraktowało to oświadczenie, jako lewacką demagogię i zdecydowanie potępiło jako awanturnictwo, wszelkie próby pochopnego dekretoowania zza biurka likwidacji elementów kapitalistycznych i wprowadzenia socjalizmu na wsi.

Miarą jednak całej głębokości zwyrodnienia przywódców jugosłowiańskich jest zdrada internacjonalistycznych tradycji Komunistycznej Partii Jugosławii, jakiej się dopuścili, i walczyć przez nich na drogę nacjonalizmu.

Tylko nacjonalistami i zarozumiałymi mogli wymyślić teorię o wyjątkowej drodze ludowej Jugosławii, która jedyna z krajów demokracji ludowej rzekomo uzyskała niepodległość wyłącznie dzięki własnej walce, a nie dzięki Armii Czerwonej.

Komun, jak nie nacjonalistom, jest potrzebne szerzenie w masach takiej teorii, sprzecznej z faktami historycznymi i zmierzającej do oszukania mas i do podważenia w narodach Jugosławii ogromnego autorytetu, jaki zdobyły sobie wśród nich Związek Radziecki i Armia Czerwona.

A przecież taką teorię głoszą przywódcy Jugosłowiańscy!

Tylko nacjonalistami i awanturnikami mogą przypuszczać, że w takim zacofanym i stosunkowo niewielkim kraju, jak Jugosławia jest możliwe zbudowanie socjalizmu bez pomocy, bez łączności, bez ścisłego związku z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

A przecież takie jest nastawienie przywódców jugosłowiańskich. Wyrazem tego ich nacjonalistycznego nastawienia jest ich bzdurna i reakcyjna polityka autarkii.

Wyrazem tego ich nacjonalistycznego nastawienia jest awanturnictwo przejawiające się w całej ich koncepcji pięcioletniego planu, bezsensownie przechłowane i nierealne, a zarazem bijące w interesy ludu pracującego tempo, jest rezultatem nieufności do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Cała ta polityka wybujałego nacjonalizmu wst. przedstawiana przez przywódców jugosłowiańskich, jako polityka socjalistyczna i narodowa.

W istocie samej nie jest ona ani socjalistyczna ani narodowa.

Wyrzekając się faktycznie idei międzynarodowej solidarności mas pracujących, przywódcy jugosłowiańscy podcinają tym samym najbardziej istotną podstawę tych międzyna-

rodowych stosunków nowego typu, które, cechują stosunki wzajemne ZSRR i krajów demokracji ludowej ręką ich suwerenności.

Kto w obecnych warunkach zagrożenia suwerenności narodów przez imperializm amerykański, a w szczególności Jugosławii, znajdując się na samej granicy zmarshallizowanej Europy, nie widzi w sojuszu ZSRR i demokracji ludowych najważniejszą gwarancję swej niepodległości, kto jak przywódcy jugosłowiańscy faktycznie traktuje ZSRR — najpotężniejszą opór suwerenności narodów Europy — na równi z państwami imperialistycznymi — ten ulega szantażowi imperialistów, ten rozbraja się wobec penetracji imperialistycznej i na największe niebezpieczeństwo wystawia samolśny byt narodowy swego kraju.

Taka jest linia przywódców Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, na tym polega m. in. ich odstępstwo od marksizmu-leninizmu. Widzimy, że odstępstwo to dotyczy najżywniejszych interesów nie tylko komunistów jugosłowiańskich, nie tylko całego narodu jugosłowiańskiego, ale również narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej.

I właśnie dlatego, że chodzi o najżywniejsze interesy nie tylko narodu jugosłowiańskiego, ale całego obozu antyimperialistycznego w ciągu wielu miesięcy KC WKP (b) i komitety centralne partii, wchodzących w skład Biura Informacyjnego usiłowały wpłynąć na przywódców jugosłowiańskich i zawrócić ich z fałszywej i szkodliwej drogi.

I właśnie dlatego tak surowa i bezwzględna jest ocena ze strony Biura Informac. fałszywej linii KC Jugosłowiańskiej Partii, bo stuletnie doświadczenie całego marksistowskiego, europejskiego i światowego ruchu robotniczego wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że wtedy, gdy w grę wchodzi zagadnienie ideologiczne decydujące o samym kierunku rozwoju, nie może być żadnego pobbazania i żadnego kompromisu i tylko najbardziej ostra i surowa krytyka i walka może okazać się istotną pomocą.

Do przywódców Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej ma pełne zastosowanie to, co mówił Lenin:

„Wszystkie partie rewolucyjne, które do tego czasu głąbiły, z tego powodu, że wpadały w zarozumiałstwo i nie potrafiły

dojrzeć w czym tkwi ich siła, a zarazem bały się mówić o swych słabych stronach”.

Minęło już dwa tygodnie od opublikowania uchwały Biura Informacyjnego a sytuacja w kierownictwie Partii Jugosłowiańskiej uległa dalszemu pogorszeniu.

Przywódcy jugosłowiańscy nie tylko nie poddali rewizji ani jednej swojej fałszywej pozycji, lecz je pogłębili. Wobec głębokich internacjonalistycznych sympatii w masach pracujących do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, rozpoczęli oni nlecaną, dwulicową kampanię w masach, szafując z jednej strony obłudnymi zapewnieniami przywiązania do ZSRR, a z drugiej strony usiłując perfidnie podważyć zaufanie mas do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Reżim wojskowo-terrorystyczny w partii uległ dalszemu zaostrzeniu.

Nacjonalizm ich i ekspansjonizm znalazł swój jaskrawy wyraz w próbie steroryzowania mafelek, bohaterkiej Albanii, do której w odpowiedzi na przyłączenie się Komunistycznej Partii Albańskiej do krytyki Biura Informacyjnego i próbę wyemancypowania się z tytułowej kurateli, rząd jugosłowiański w ciągu kilku dni wystosował pięć not protestu.

Przed wielu laty — mówił August Bebel: A kiedy wrogowie moi zaczynają mnie chwalić, to znaczy, że robię źle.

Przywódcy jugosłowiańscy nie sobie nie robią z tego, że stali się bohaterami dla imperialistów anglosaskich i dla całego obozu imperialistycznego.

Ale jeśli przywódców jugosłowiańskim taki fakt, jak odmrożenie przez Trumana złota jugosłowiańskiego, przez długi czas bezprawnie trzymanego w Stanach Zjednoczonych, właśnie nazajutrz po uchwale Biura Informacyjnego, nie odbiera kuratę, to intencje i wymowa takiego posunięcia Trumana musi poważnie zmrozić szerokie rzesze komunistów jugosłowiańskich i mas pracujących Jugosławii.

Nie jest do pomyślenia, aby zdrowe i uczne internacjonalistyczne siły w komunistycznej partii i w klasie robotniczej Jugosławii, mimo pletzących się przed nimi trudności, nie zdołały pokrzyżować termidoriańskich tendencji przywódców jugosłowiańskich. Nie jest do pomyślenia, aby naród jugosłowiański, który tyle bohaterstwa wykazał w walce o

niepodległość i tyle sympatii żywi do Związku Radzieckiego, mógł na dłuższą metę tolerować rządy nieprzyjazne wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, rządy, których zębna polityka logiką wydarzeń i sytuacji międzynarodowej pcha Jugosławie w objęcia imperializmu anglosaskiego, a tym samym do utraty suwerenności.

Dlatego tak realnym jest zadanie, postawione przez Biuro Informacyjne przed komunistami jugosłowiańskimi.

„Zadanie tych zdrowych sił KPJ — czytamy w uchwale Biura Informacyjnego — polega na tym, żeby zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i szczerzego uznania swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, do powrotu do internacjonalizmu i do wzmagania ze wszelkich miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, albo też — jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się do tego niezdolni — aby usunąć ich i powołać nowe internacjonalistyczne kierownictwo KP Jugosławii”.

Dlatego tak realna jest podzielona przez naszą partię pewność, że „Jugosłowiańska Partia Komunistyczna potrafi wykonać to szczytne zadanie”.

Towarzysze! Kryzys w partii jugosłowiańskiej zbliżył się z poważnym ożywieniem w naszej partii prac ideologicznych w związku ze zbliżającym się zjednoczeniem partii robotniczych w naszym kraju.

W drugim punkcie porządku dziennego obrad Plenum KC, w referatach i wczesnostronnej dyskusji, oświetlone zostały właśnie najbardziej zasadnicze zagadnienia ideologiczne, stanowiące fundament ideologiczny Zjednoczonej Partii.

Krytyczne oświetlenie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii, wzbogaciło prace Plenum zarówno w dziedzinie najbliższych zadań partii, jak i nasze poszukiwania ideologiczne w zakresie określenia dalszych perspektyw rozwoju demokracji ludowej.

Ponadto Plenum KC wykazało, że kryzys jugosłowiański poważnie zaostrzył naszą czujność zarówno na objawy oportunizmu i nacjonalistycznych wahań, jak i na seklerstwo i niebezpieczeństwo awanturnictwa oraz wyostrił niezawodną broń partii nowego typu — krytykę i samokrytykę.

Polowanie z nagonką na uczonych „atomowców”

Jak pisze prasa amerykańska, t.zw. „komisja kontroli wewnętrznej nad energią atomową” w Stanach Zjednoczonych prowadzi poufne dochodzenie w sprawie „lojalności” 35 pracowników naukowych, zatrudnionych w słynnym laboratorium atomowym w Oak Ridge.

Narazie zawieszono w czynnościach dwóch pracowników. Jedna z pracownic Sarrah Holmes popełniła samobójstwo w gmachu laboratorium, trując się chloroformem. Jak twierdzą czynniki oficjalne, okoliczności tego samobójstwa nie są jeszcze wyjaśnione; wiadomo jednak, że miss Holmes była w tajnym oddziale laboratorium i należała do tych pracowników, których „lojalność” badana była przez wspomnianą komisję.

Zrzeszenie inżynierów i uczonych zatrudnionych w Oak Ridge, zwróciło się do komisji z prośbą o zmianę procedury dochodzeń w tym kierunku, by pracownicy oskarżeni o niełojalność mieli choćby minimalne możliwości obrony swych praw. Zrzeszenie domaga się, by oskarżonym wolno było mieć swych adwokatów oraz by dano im dość czasu na przygotowanie się do obrony i konfrontacji ze świadkami dowodowymi.

Petycja wskazuje na to, że w zależności od treści orzeczenia komisji, na oskarżonych mogą być nakładane kary mimo, że w istocie nie dopuścili się oni żadnego przestępstwa; zrzeszenie pracowników żąda, by na czas śledztwa komisyjnego nie zwalniano oskarżonych z pracy i nie zawieszano ich w czynnościach, pozbawiając poborów.

Co się zaś tyczy orzeczeń komisji, powinny one podlegać rewizji ze strony władz sądowych.

Dziennik „New York Post” pisze, że „Badania” komisji mają przeważnie taki charakter, że nawet spokojni i opadowani pracownicy naukowcy „w konsekwencji opuszczają ręce”. Dziennik podaje przykład, gdy „po szlaku oskarżycielskie” polegały na... egzemplarz postępowego tygodnika „New Masses”, znalezionym podobno w mieszkaniu jednego z pracowników... W innym wypadku podstawą oskarżenia stał się nieudowodniony zarzut, że... krewni żony jednego z uczonych należeli jakoby do grupy frontu komunistycznego... Uczeń laboratorium w Oak Ridge oświadcza, że toczące się badanie „lojalności” utrudnia im ogromnie udział w realizacji projektów rządowych”



Czas spędzony przez majora Frołowa pod maską Hansa Speiera w Berlinie opłacił się sowicie. Berlińska centrala była w rozpaczy, gdyż wywiad radziecki aresztował niemieckich szpiegów z niemal matematyczną dokładnością, ustalając zakonspirowane miejsca ich pobytu. Przewidujący Frołow, został w Zareczańskim gestapo, w kieszeni munduru jednego z zamaskowanych Niemców dokumenty i peinomocnictwa wystawione przez rosyjski sektor niemieckiego wywiadu na imię kapitana Hansa Speiera. Uczynił to w tym celu, aby — jak się wyrażał — „nie przynieść ujmy sławnej rodzinie von Taube” i upewnić swego „kuzyna”, że Hans Speier zginął na posterunku, jak przystało oficerowi niemieckiego wywiadu i wychowankowi szkoły oficerskiej w Brunświku. Ale pozorując śmierć Speiera, major Frołow kierował się także bardziej istotnymi i mniej wzniołymi powodami. Chodziło o to, by Niemcy do końca nie domyśliли się, kto ukrywał się pod maską Speiera. Było to ważne ze względu na

energicznie prowadzoną akcję likwidacji ósrodków szpiegowskich.

Jedna tylko myśl dręczyła majora Frołowa, który z ramienia władz centralnych radzieckiego wywiadu kierował całością akcji, likwidującej komórki szpiegowskie. Dotychczas nie udało mu się wpaść na ślady swego „bratanka” Miszy, który — według słów naczelnika rosyjskiego sektora Langego — miał być prawą ręką Speiera. Niewątpliwie Misza przebywał na terenie rosyjskim. Lecz, mimo wszelkich usiłowań Frołowa nie udało mu się ustalić miejsca jego pobytu. Nie wiedział nawet, jak nazywa się Misza w chwili obecnej i pod jaką maską przebywał. I znów przypadek, który już tyle razy dopomagał odważnemu majorowi, przyszedł mu z pomocą i w tej trudnej sytuacji.

Frołow wybierał się na miasto na krótką wycieczkę, pragnąc trochę odpocząć. Stał w tłumie na peronie jednego z dworców moskiewskich, oczekując na przybycie podmiejskiego pociągu. Leniwym wzrokiem Frołow

błądził po twarzach tłoczących się dookoła niego pasażerów, wśród których przeważała młodzież szkólna. Jak zawsze, był ubrany po cywilnemu. Ze względu na upał nie miał nawet ze sobą kapelusza.

Gdy pociąg wjechał na dworzec, publiczność z wesołym hałasem rzuciła się do wagonów, zajmując w pośpiechu miejsca. Nieśiony ludzką falą, Frołow znalazł się już na stopniach wagonu, gdy nagle wzrok jego padł na znajomą twarz. Był to wysoki mężczyzna, ubrany po cywilnemu, w ciemnym garniturze, który energicznie rozpychał lokciami tłum, torując sobie drogę do jednego z sąsiednich wagonów. Spojrzawszy na dziwnie znajomą twarz wysokiego mężczyzny, Frołow zneruchomiał. Poznał odrazu Miszę. Nie wiedział, co począć. Nie był pewien, czy Misza nie jest już powiadomiony przez berlińską centralę o śmierci Speiera. A może Berlin w międzyczasie ustalił, kim był w rzeczywistości kapitan Hans Speier i zdażył uprzedzić o tym niektórych swoich agentów, z którymi kontakty nie zostały przerwane. Frołow słusznie się obawiał, że na jego widok Misza będzie usiłował odrazu uciec. A zniknąć bez śladu w tak olbrzymim tłumie nie przedstawiało zbyt wielkiej trudności. W głowie Frołowa lotem błyskawicy powstał śmiały plan. Postanowił — jak zawsze — zaryzykować i tym razem. Wydoł się z wagonu i energicznie rozsuwając wszystkich, rzucił się w kierunku Miszy, któremu już udało się skoczyć na stopnie wagonu. Gdy Frołow był już prawie obok

„bratanka”, dotknął ręką jego ramienia i głośno zawołał:

— Misza, to ty?

„Bratanku” drgnął i szybko się odwrócił. Jakiś skurcz przeszedł przez jego ogoloną twarz, gdy wzrok jego padł na znajomą postać wujaszka. Lecz udając całkowity spokój, niemniej radośnie odpowiedział:

— Wujaszku drogi! Jakże się cieszę!...

Frołow już trzymał Miszę prawą ręką za ramię, szukając lewą rewolweru w tylną kieszeń spodni. Z uśmiechem zapytał Miszę, patrząc na jego zlekka pobladłą twarz:

— Cieszysz się? Ja również się cieszę z naszego spotkania. Co porabiasz? Wyjeżdżasz na wycieczkę?

Twarz Miszy wykrzywiła się w bladym uśmiechu. Poczł, jak stalowe palce Frołowa wpiły się w jego ramię. Ale nie tracąc spokoju, Misza odpowiedział:

— Należy mi się mały odpoczynek, drogi wujaszku!...

Nim skończył mówić Frołow już mocno go trzymał w swoich stalowych ramionach, głośno wołając milicję. Przestraszona i zaskoczona na publiczność przyszła z pomocą i za chwilę Misza stał ze skrepowanymi rękoma, błędząc wzrokiem szczerzego zwierzęcia po twarzach otaczających go ludzi.

Z chwilą aresztowania Miszy Berlin stracił jednego z najlepszych swych agentów. Major Frołow spełnił do końca swoje zadanie.

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii

Dalszy ciąg referatu sekretarza KC PPR tow. Romana Zambrowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 2-giej)

Przechodzę do omówienia drugiego punktu porządku dziennego Plenum KC PPR.

Jak wiadomo, w punkcie tym Plenum wysłuchało referatów, dotyczących podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii, a mianowicie referatu tow. M. Spychalskiego „O tradycjach Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej“, tow. J. Bermana „O wkładzie ideologicznym PPR i zadaniach Partii“, oraz tow. H. Minca — „O wytycznych do deklaracji programowej w sprawie naszego ustroju społeczno-ekonomicznego“ i przeprowadziła nad tymi referatami obszerną i wszechstronną dyskusję.

O tradycjach Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej i wkładzie ideologicznym PPR

Towarzysze! Kiedy dziś zamykamy pewien okres historyczny w dziejach polskiego ruchu robotniczego, tworząc zgręby zjednoczonej marksistowskiej partii, nie sposób jest pominąć milczeniem 70-letnią bezmałą tradycję polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, zapoczątkowaną przez powstanie pierwszej klasowej, rewolucyjnej partii robotniczej „Proletariat“.

Tradycja bowiem polskiego ruchu robotniczego — to ogromna skarbnica doświadczeń, to wspaniałe źródło braterstwa, to niewyczerpane źródło ideologicznego wychowania młodych zastępów partyjnych, to przedmiot dumy zarówno proletariackiej, jak i narodowej.

Jeśli bowiem z całej historii naszego narodu czerpiemy doświadczenie, otuchę i siły z walczących w jego łonie sił wolności i postępu, jeśli walka ta na przestrzeni dziejów jest przedmiotem naszej dumy narodowej, to szczególną dumą rapawac nas musi i szczególnie pietywnym odczuć musimy 70-letni okres zmagania przodującej klasy narodu, klasy robotniczej, która przez wszystkie trudności i załamania w samotnej często walce przeciw wstępnym klasom panującym, wysoko dźwiała sztandar wolności i postępu, sztandar wyzwolenia społecznego i narodowego.

Tej tradycji rewolucyjnej ruchu robotniczego nie wolno odrywać od walki wyzwoleniczej narodu, bowiem w warunkach imperializmu, w których rozwinęła się robotnicza walka klasowa była ona najistotniejszym, najpełniejszym wyrazem walki wyzwoleniczej narodu.

Sto lat temu stwierdził już zresztą manifest komunistyczny Marksa i Engelsa:

„Wobec tego, że proletariatus musi przede wszystkim zdobyć sobie władzę polityczną, podnieść się do poziomu klasy narodowej, ukonstytuować się jako naród — jest sam jeszcze narodowym, aczkolwiek bynajmniej nie w znaczeniu burżuazyjnym“. Dziś, kiedy się już proletariatus ukonstytuował, jako naród, musimy jasno zdawać sobie sprawę ze wszystkich sił wewnętrznych i zewnętrznych, które przygotowały i umożliwiły jego zwycięstwo.

Ale podobnie jak w całej międzynarodowej klasie robotniczej, walce proletariatusu polskiego towarzyszyły rozłam w jego własnych szeregach. W Polsce na skutek szczególnych warunków jej rozwoju historycznego, rozłam ten był i bardziej długotrwały i głębszy niż w innych krajach.

Pół wieku z górą toczyła się zacięta walka w polskim ruchu robotniczym, między nurtem rewolucyjnego marksizmu i nurtem drobnomieszczańskiego reformizmu, między internacjonalizmem i nacjonalizmem, pół wieku z górą trwał rozłam w polskiej klasie robotniczej, który my teraz ostatecznie przezwyciężamy.

W swoim przemówieniu na akademii pierwszomajowej tow. Wiesław z naciskiem podkreślił konieczność właściwego stosunku do tradycji jednolitej partii:

„Tak jak PPR-owcy są dumni ze swej inicjatywy zjednoczeniowej, tak PPS-owcy mają słuszne prawo do dumy z tego powodu, że wprowadzili swoją partię na drogę jednolitości i że jednolitość taką realizują, ten kto wystąpił z inicjatywą jednolitości wziął równocześnie na siebie większy obowiązek pracy ideologicznej, wychowawczej i polityczno-propagandowej, winien wykazać większą umiędzynarodowienie w montowaniu tej jednolitości, musi pamiętać o tym, że zjednoczenie dwóch partii oznacza przede wszystkim likwidację błędów i złych tradycji w ruchu robotniczym, a nie przekreślenie doświadczeń tradycji łączących się partii. Na doświadczeniach tradycji opierała się zjednoczona partia i zawsze będziemy do nich nawiązywać tak, jak dzisiaj nawiązujemy do doświadczeń tradycji naszych poprzedników“.

Nasza partia choć powstała jako nowa partia, zawsze podkreślała swoją łączność z rewolucyjnym nurtem klasowym w polskim ruchu robotniczym, reprezentowanym przez SDKP i L i KPP.

Nawiązujemy do chlubnej tradycji SDKPIL, jako do jednej w owym okresie polskiej partii marksistowskiej, która wiazała wszystkie swe nadzieje z rewolucyjną walką klasową przeciw caratowi i polskiej burżuazji, a nie z reformizmem i nacjonalizmem, która nigdy nie odrywała sprawy wyzwolenia narodowego od sprawy wyzwolenia społecznego klasy robotniczej, a zawsze stawiała na wspólną walkę polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnym proletariatem Rosji, jako na jedyną w warunkach imperializmu drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego.

Właśnie ta zasadnicza, internacjonalistyczna postawa SDKPIL i jej bezkompromisowa walka przeciw wszelkim nacjonalistycznym próbom związania polskiej klasy robotniczej z ościennym imperializmem, zadecydowała o OGROMNEJ ROLI POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ W REWOLUCJI 1905 ROKU I W POZNIEJSZYCH JEJ WALKACH REWOLUCYJNYCH, KTÓRE PODMINOWUJĄ CARAT, STANOWIŁY ZARAZEM W OWYCH WARUNKACH NAJBARDZIEJ REALNY WKŁAD DO DZIEŁA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

NAWIAZUJEMY DO BOJOWEJ TRADYCJI KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKIEJ, KTÓRA NA PRZESTRZENI DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYOJENNEGO, MIMO CIĘŻKIE BŁĘDY I ZAŁAMANIA, BYŁA JEDYNĄ PRZEDSTAWICIELKĄ NURTU REWOLUCYJNEGO W KLASIE ROBOTNICZEJ, SKUTECZNIE MOBILIZOWAŁA MASY DO ODPORU OFENSYWY KAPITALISTYCZNEJ I FASZYSTOWSKIEJ, NIEUGIECIE SPOSOBIŁA KLASĘ ROBOTNICZĄ I MASY CHŁOPSKIE DO WALKI O WŁADZĘ I JEDYNĄ W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM SŁUSZNIE OCENIAŁA ŚWIATOWE ZNACZENIE REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ W ROSJI, A DROGĘ DO UGRUNTOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI WIDZIAŁA W ZDOBYCIU WŁADZY PRZEZ MASY LUDOWE I W SOJUSZU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM.

SCIGANA I PRZEŚLADOWANA PRZEZ RZĄD, STAŁE ZAPENIAJĄC WIEZIENIA I BEREŻE KARTUSKA, WYCHOWYWAŁA KPP TYSIĄCZNE ZASTĘPY NIEUSTRASZONYCH I ZDYSCYPLINOWANYCH ŻOŁNIERZY SPRAWY KLASY ROBOTNICZEJ, KTÓRZY W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ ZAPENILI SZEREGI PPR, GWARDII LUDOWEJ I WSZĘDZIE, GDZIE RZUCIŁ ICH LOS — W ZSRR I WE FRANCJI — WALCZYLI — ORGANIZOWALI ZBROJNĄ WALKĘ PRZECIW FASZYZMOWI O POLSKĄ LUDOWĄ.

Nawiązując do chlubnych tradycji SDKPIL i KPP, nasza partia nigdy nie osłabiła swego ognia krytyki wobec luksemburgistowskich wypaczeń marksizmu w SDKPIL i wobec ciężkich błędów KPP.

Na całej działalności SDKPIL ciążyła fałszywa luksemburgistowska teoria o automatycznym krachu kapitalizmu, niezrozumienie przez nią znaczenia rewolucyjnego programu zadań chłopskich i zdobycia sojusznika chłopskiego, jak również negowanie rewolucyjnego znaczenia leninowskiego hasła PRAWA DO SAMOOKREŚLENIA AZ DO ODERWANIA DLA REALIZACJI PRZODUJĄCEJ ROLI KLASY ROBOTNICZEJ W NARODZIE I MOBILIZACJI MAS CHŁOPSKICH I DROBNOMIESZCZANSKICH WE WSPÓLNEJ WALKIE Z KLASĄ ROBOTNICZĄ. Błędy te zaciążyły również fatalnie na rozwoju KPP, która nie potrafiła przezwyciężyć ich do końca, a ponadto obciążona była mechaniczną często i doktrynerską oceną, co, mimo przeprowadzonych pod jej przewodem bohaterów strajków i bitew klasowych, nie pozwoliło KPP w momentach decydujących poprawić za sobą podstawowych mas ludowych.

Fatalne te błędy, płynące z teorii luksemburgistowskich, oraz dziecięcej choroby lewicowości w SDKPIL i KPP sprawiły, że rozbiła imperializm wielkorosyjskiego i proklamowanie niepodległości Polski przez zwycięską rewolucję rosyjską, jak również bohaterką walkę polskiej klasy robotniczej z caratem i innymi zaborcami — zdyskontowała, w oparciu o reformistyczną i nacjonalistyczną PPS burżuazją polską, zdobywającą w Polsce władzę.

W walce między rewolucyjnym i internacjonalistycznym nurtem w polskim ruchu robotniczym a nurtem reformistycznym i nacjonalistycznym nie małe miejsce w okresie przed pierwszą wojną światową zajmowała SPRAWA STOSUNKU DO WALKI NARODOWO-WYZWOLENICZEJ.

Zwiny reformistyczne i nacjonalistyczne po dziś dzień usiłują pielęgnować legendę o ich rzekomo słusznym stanowisku w przeszłości w tej sprawie.

Nie pomniejszając jednak bynajmniej luksemburgistowskich błędów SDKPIL w sprawie stosunku do niepodległości Polski, należy stwierdzić, że HISTORIA DWUKROTNE PRZYNAŁA RACJĘ ZASADNICZYM STRATEGICZNYM ZAŁOŻENIOM REWOLUCYJNEGO I INTERNACJONALISTYCZNEGO NURTU W POLSKIM RUCHU ROBOTNICZYM ZARÓWNO W PIERWSZEJ, JAK I W DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ. FAKT BOWIEM ODZYSKANIA DRUGIEJ NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ NARÓD POLSKI W REZULTACIE REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ W ROSJI I

ROZWIJAJĄCYCH SIĘ POD JEJ WPEŁYWEM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH W ŚRODKOWEJ EUROPIE, POTWIERDZIŁ SŁUSZNOŚĆ STRATEGICZNEJ STAWKI SDKP i L NA WSPÓŁDZIAŁANIE REWOLUCYJNE Z PROLETARIATEM ROSYJSKIM, A FAKT UZYSKANIA TRZECIEJ NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ NARÓD POLSKI W REZULTACIE ZWYCIĘSTWA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NAD HITLERYZMEM POTWIERDZIŁ SŁUSZNOŚĆ STANOWISKA ZARÓWNO KOMUNISTÓW POLSKICH, NIESTRUDZENIE WSKAZUJĄCYCH NA ZSRR, jako naturalnego sojusznika narodu polskiego, jak i PPR, KTÓRA W OKRESIE OKUPACJI SŁUSZNIE OCENIAŁA NIESPOŻYTE SIŁY ZSRR I ORIENTOWAŁA ZBROJNĄ WALKĘ NARODU POLSKIEGO PRZECIWKO OKUPANTOWI NA WSPÓŁDZIAŁANIE Z ARMIĄ CZERWONĄ.

Historia też dwukrotnie wydała wyrok na nurt reformistyczny i nacjonalistyczny w polskim ruchu robotniczym, który przed pierwszą wojną światową reprezentował stawkę na odzyskanie niepodległości w oparciu o jeden z bloków mocarstw imperialistycznych, a więc KONCEPCJĘ POLSKIEJ BURŻUAZYJNEJ, KADEUBOWEJ I WASALNEJ WOBEC IMPERIALIZMU, A W DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ W POSTACI WRN STAWIAŁ NA KLESKĘ ZSRR CZYLI ZNOWU NA POLSKĘ BURŻUAZYJNĄ, KADEUBOWĄ I WASALNĄ WOBEC IMPERIALIZMU.

OGROMNA ZASŁUGA I ŹRÓDŁO SIŁY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ POLEGA NA TYM, ŻE POTRAFIŁA ONA JESZCZE W OKRESIE OKUPACJI NIE TYLKO NAWIAZAĆ DO CHŁUBNYCH TRADYCJI REWOLUCYJNEGO NURTU W POLSKIM RUCHU ROBOTNICZYM, ALE I SUROWO SKRYTYKOWAĆ I PRZEWYCIĘŻYĆ JEJ BŁĘDNE ANTYMARKSISTOWSKIE KONCEPCJE. WŁASNIE DLATEGO PPR MOGŁA SIĘ WYSUNĄĆ JAKO PRZODUJĄCA PARTIA KLASY ROBOTNICZEJ I HEGEMON WALKI NARODOWO - WYZWOLENICZEJ NAJSZERSZYCH MAS LUDOWYCH.

Słuszną marksistowską linię polityczną PPR sprawiła też, że w walce z reakcyjną teorią dwóch wrogów, reprezentowaną w ruchu robotniczym przez WRN, który w nienawiści klasowej do ZSRR rozbrajał i pchał na manowce klasę robotniczą i naród polski w obliczu groźby całkowitego wyniszczenia narodu przez okupanta hitlerowskiego, PPR zespoła swoje siły, z RPPS reprezentującą lewy nurt socjalizmu polskiego, kładąc zgręby przyszłego rozwoju jednolitego frontu.

Oznaczało to również nawiązanie do lepszych tradycji polskiego ruchu robotniczego, bowiem w ciągu pięćdziesięcioletniego okresu walki rewolucyjnej i reformistycznej skrzydła polskiej klasy robotniczej niejednokrotnie dochodziło do współdziałania mas robotniczych obydwu nurtów.

Partia nasza zresztą, oceniając w zasadzie pozytywnie walkę SDKP i L i KPP przeciw reformistycznej i nacjonalistycznej PPS bynajmniej nie traktuje przedwojennej PPS jako zwartej całości. Naodwrot, na przestrzeni całej historii PPS widzimy rozwijający się w niej i działający lewy nurt.

Wiadomo, że w pewnych okresach nurt ten nabierał dużej siły i nawet wymycał się w oddzielną partię. Chodzi tu o PPS lewicę, powstałą w ogniu walki rewolucyjnej w 1906 r. i działającą odrębnie od t. zw. „frakcji rewolucyjnej“ aż do zjednoczenia się z SDKP i L w 1918 r. i utworzenia z nich KPP.

W ciągu międzywojennego dwudziestolecia ten lewy nurt, aczkolwiek zawsze znajdował się w mniejszości, to jednak W NIEKTÓRYCH OKRESACH, A SZCZEGÓLNIE PO PRZEWROCIE HITLEROWSKIM W NIEMCZECH, NABIERAŁ DOŚĆ ZNACZNEJ SIŁY I WYWIERAŁ NIE MAŁY WPEŁY NA MASY ROBOTNICZE SKUPIONE WOKÓŁ PPS. NURT TEN JEDNAK JAK WIADOMO, NIE BYŁ DOŚĆ SILNY, ABY ZMIENIĆ LINIĘ REFORMISTYCZNEGO I PYSUDCZYKOWSKIEGO KIEROWNICTWA PPS. ZASADNICZĄ ZMIANĄ ZASŁA DOPIERO W OKRESIE OKUPACJI, GDY LEWY NURT PPS UKONSTYTUOWAŁ SIĘ W SAMODZIELNĄ PARTIĘ RPPS. UTWORZENIE RPPS ZAPOCZĄTKOWAŁO NOWY ROZWÓJ PPS.

W ISTOCIE RZECZY JUŻ OD PIERWSZYCH DNI SVOJEJ DZIAŁALNOŚCI W POLSCE LUDOWEJ JEST PARTIĄ O NOWYCH I ODMIENNYCH W STOSUNKU DO STAREJ, PRZEDWOJENNEJ REFORMISTYCZNEJ I NACJONALISTYCZNEJ PPS CECHACH, SKŁADA SIĘ NA TO PRZEDZIE WSZYSTKIM STOSUNEK DO SPRAWY JEDNOLITEGO FRONTU Z REWOLUCYJNYM SKRZYDŁEM KLASY ROBOTNICZEJ I POSTAWA WOBEC ZSRR.

CZYNNY UDZIAŁ PPS OBOK PPR W BUDOWIE ZGRĘBÓW POLSKIEJ LUDOWEJ MUSIAŁ DOPROWADZIĆ DO POŁĘBIENIA JEDNOLITEGO FRONTU, DO REWIZJI ZASAD PRZEDWOJENNEGO PPS-OWSKIEGO SOCJAL - DEMOKRATYZMU.

Rewizja ta z natury rzeczy nie mogła pominąć oceny tradycji po znanych przemówieniach tow. Cyrankiewicza, który zapoczątkował w PPS doniosłą pracę rewizji ideologicznej przeszłości i nawiązał do twórczej myśli marksistowskiej lewicowego nurtu w PPS, cenną pracę w tym kierunku kontynuuje tow. Jabłoński.

WE WSPÓLNEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII NIE MOŻE BYĆ BOWIEM ODRĘBNYCH OCEN TRADYCJI.

Na odwrót, dzieło jednolite organiczne będzie dopiero wtedy posiadać trwałą fundament, GDY CHŁUBNE TRADYCJE SDKP i L i

KPP BĘDĄ TAK SAMO DROGIE CZŁONKOM PPS JAK DROGIE SA CZŁONKOM PPR I GDY TRADYCJE REWOLUCYJNEJ DZIAŁALNOŚCI I TWÓRCZEJ MYŚLI LUDOWEGO NURTU PPS BĘDĄ TAK SAMO BLISKIE CZŁONKOM PPR, JAK BLISKIE SA CZŁONKOM PPS.

I aby nie pozostawić żadnych wątpliwości i postawić wszystkie kropki nad „i“ — TYM WIEKSZA BĘDZIE ZWARTOŚĆ IDEOLOGICZNA, A WIĘC I SIŁA ZJEDNOCZONEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ, IM WIEKSZA PRACA IDEOLOGICZNA PRZEPROWADZONA BĘDZIE JESZCZE PRZED ZJEDNOCZENIEM W OBYDWU PARTIACH ROBOTNICZYCH NAD PRZEWYCIĘŻENIEM I ODRZUCENIEM Z TRADYCJI NURTÓW RUCHU ROBOTNICZEGO W POLSCE: W PPR — POZOSTAŁOŚCI IDEOLOGICZNEJ LUKSEMBURGIZMU I SEKCIARSTWA, A W PPS REFORMIZMU I NACJONALIZMU, KTÓRE BYNAPMIENIEJ NIE SĄ JESZCZE DOSZCZĘTNIE U NAS WYKORZESTNIONE.

MOŻNA NIE WATPIĆ, ŻE PPR DO KOŃCA PRZEWYCIĘŻY TO, CO JEST ZŁEGO W IDEOLOGICZNEJ TRADYCJI JEJ POPRZEDNIKÓW. MOŻNA TEŻ NIE WATPIĆ, ŻE JAK BY SIĘ TO NIE PODOBAŁO PRAWICOWYM PPS-OWCOM, BEZKRYTYCZNYM GLORYFIKATOROM 56-LETNIEJ TRADYCJI PPS, JE-DNOLITOFRONTOWE KIEROWNICTWO PPS KONTYNUOWAĆ BĘDZIE I POŁĘBIĄC Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ IDEOLOGICZNĄ REWIZJĘ I PRZEWYCIĘŻENIE UJEMNYCH ELEMENTÓW TYCH TRADYCJI.

Towarzysze!

W PRZEDNIU ZJEDNOCZENIA Z PPS TRZEBA, ABYŚMY SOBIE ZDAŁI SPRAWĘ Z DOROBKÓW PPR I JEJ WKŁADU IDEOLOGICZNEGO W CIĄGU 7-MIU LAT JEJ ISTNIENIA.

WKŁAD TEN WYRAZIŁ SIĘ PRZEDZIE WSZYSTKIM W WYKUCIU PRZEZ PPR W OKRESIE OKUPACJI KONCEPCJI HEGEMONII KLASY ROBOTNICZEJ, W WALKIE NARODOWO - WYZWOLENICZEJ, KONCEPCJI REALIZUJĄCEJ JASNO LINIĘ KLASOWĄ, Trzonem frontu narodowo - wyzwoleniczego, zgodnie z tą koncepcją była klasa robotnicza, masy pracujących chłopów, oraz inteligencji pracującej.

TAKI TEŻ BYŁ SKŁAD GWARDII LUDOWEJ I ARMIJ LUDOWEJ. WBREW ZA CIEKŁYM I NIEPRZEBIERAJĄCYM W ŚRODKACH ATAKOM WSZYSTKICH GRUP REAKCYJNYCH I PSEUDO - DEMOKRATYCZNYCH, HOŁDUJĄCYCH TE ORII DWÓCH WROGÓW, KONCEPCJA TA ZWYCIĘŻYŁA DLATEGO, ŻE OPARTA BYŁA NA REALISTYCZNEJ MARKSISTOWSKIEJ ANALIZIE UKŁADU SIŁ SPOŁECZNYCH I POLITYCZNYCH KRAJU, DLATEGO, ŻE OPARTA BYŁA NA NIEROZERWALNYM SOJUSZU REWOLUCJI POLSKIEJ I REWOLUCJI ROSYJSKIEJ, ŻE NARODOWE I SPOŁECZNE WYZWOLENIE POLSKI SPOD FASZYSTOWSKIEGO JARZMA WIAZAŁA Z TRIUMFEM KRAJU ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU — ZSRR, DLATEGO, ŻE PPR SKUPIAŁA W SWOICH SZRZEGACH CZŁOWYKÓW ODZIAŁ KLASY ROBOTNICZEJ I REWOLUCYJNYCH CHŁOPÓW, DLATEGO, ŻE PPR UZBROJONA BYŁA W IDEOLOGIE MARKSIZMU - LENINIZMU.

Ta koncepcja PPR legła u podstaw KRN, tworzącej fundamenty państwowości polskiej, koncepcja ta przenikała działalność PKWN i stała się źródłem wyzwolenia polskiej dynamiki narodowej i społecznej w klasie robotniczej i w chłopstwie pracującym w procesie realizacji historycznych reform społecznych i budowy Państwa Ludowego, jego wojska, organów bezpieczeństwa i administracji.

Ogromny też jest wkład PPR w wykucie i realizację koncepcji demokracji ludowej w Polsce, jako nowego systemu politycznego, który powstał na gruncie nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej i krajowej w wyniku zwycięstwa Armii Czerwonej nad imperializmem niemieckim i na fali antyfaszystowskiej walki narodo - wyzwoleniczej, kierowanej przez klasę robotniczą, na fali rewolucyjnych dążeń mas pracujących do budowy nowego ustroju społecznego.

DEMOKRACJA LUDOWA JEST NOWĄ ODMIENNĄ OD DYKTATURY PROLETARIATU DROGĄ DO SOCJALIZMU, KTÓRA STAŁA SIĘ MOŻLIWA DZIEKI ZWYCIĘSTWU SOCJALIZMU ZSRR NA DRODZE DYKTATURY PROLETARIATU.

Demokracja ludowa wyrasta z pnia ideologicznego marksizmu i leninizmu i nie ma nic wspólnego z socjal - demokratyczną teorią pokładowego wstania w socjalizm.

W Polsce demokracja ludowa jest owocem walk rewolucyjnych, toczonych w ciągu wielu dziesięcioleci przez klasę robotniczą o władzę i triumfem idei solidarności mas pracujących Polski i ZSRR, głoszonej w ciągu dziesięcioleci przez rewolucyjny nurt polskiej klasy robotniczej.

Decydujący wkład PPR w koncepcję i realizację demokracji ludowej w Polsce przejawia się przede wszystkim w budowaniu od podstaw na zasadach klasowych podstawowych ogniw aparatu państwowego (wojsko, bezpieczeństwo milicja) i przyspieszonym tempie demokratyzacji innych ogniw państwowych, oraz w wyzwalaniu aktywności rewolucyjnej i twórczej inicjatywy klasy robotniczej i chłopów pracujących w procesie realizacji reform społecznych i walki z reakcją.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Rozwój demokracji ludowej ku socjalizmowi

Dalszy ciąg referatu sekretarza KC PPR tow. Romana Zambrowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej)

Wystarczy wspomnieć rolę PPR w oddolnej realizacji reformy rolnej, w oddolnej faktycznej nacjonalizacji zakładów przemysłowych w organizacji mas robotniczych i chłopskich w ORMO i walce z reakcją mikołajczykowską, w organizacji masowych form okiełznanie spekulacji itd.

Tyle, Towarzysze, o zasadniczym dorobku i wkładzie ideologicznym PPR w walce narodo-wo-wyzwolenczej i w budowie od podstaw nowego ustroju demokracji ludowej.

O jasną perspektywę rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi

Jeśli nie może budzić wątpliwości, że jednoczące się partie klasy robotniczej muszą mieć wspólny pogląd na przeszłość, na tradycje ruchu robotniczego, to jeszcze bardziej nie wątpliwym jest, że muszą one posiadać jasny program na przyszłość. Tylko bowiem ruch posiadający jasną perspektywę socjalistyczną i świadomość dróg do niej wiodących, potrafi wytworzyć w sobie konieczne siły twórcze i prężność niezbędną dla realizacji tego wielkiego celu.

Wszelkie zacieranie perspektywy socjalistycznej w naszych warunkach musi prowadzić do tych samych rezultatów, do których prowadziła znana maksyma rewizjonistów marksizmu na przełomie XX wieku: cel jest niczym, ruch jest wszystkim, do spełnienia z linii walki klasowej, do teorii rozumu klasowego i do wywołania i skierowania ruchu ze wszystkich kłm z tego wynikających zgubnymi konsekwencjami.

Obydwie łączące się partie klasy robotniczej, jako swój cel ostateczny głoszą ZBUDOWANIE SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO POLSKI SOCJALISTYCZNEJ. Aby jednak wytyczyć słuszną drogę prowadzącą do ustroju nieznanego wyzysku człowieka przez człowieka, do ustroju socjalistycznego, trzeba mieć stałe przed oczyma wszystkie formacje współgospodarcze, współistniejące w naszym systemie demokracji ludowej, ich ciężar gatunkowy i ogólny kierunek rozwoju.

Wiadomo, że w naszym systemie demokracji ludowej współistnieją obok siebie trzy formacje współgospodarcze: socjalistyczna, kapitalistyczna i drobnotowarowa.

Jakż jest obecnie ciężar gatunkowy socjalistycznych elementów naszej gospodarki?

W przemyśle państwowym, samorządowym i spółdzielczym sektor zajmują pozycję dominującą, wytwarzając 85 proc. całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej i zatrudniając 75 procent całości pracowników zatrudnionych w działalności przemysłowej i rzemieślniczej. Również dominująca jest pozycja sektora państwowego.

W KOMUNIKACJI I TRANSPORCIE (Koleja Państwowe, PKS Państwowa Żegluga Wodna i Morska) oraz w finansach, gdzie cały system bankowy jest państwowy.

W BUDOWNICTWIE państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane wykonują w tym roku łącznie z robotami dokonywanymi systemem gospodarczym około 60 proc. całości planu w dziedzinie inwestycji o charakterze budowlanym.

W ROLNICTWIE publiczna własność rolna zajmuje około 10 procent ziemi rolnej i daje około 7,5 procent ogólnej i 10 procent twarogowej produkcji zbóż.

W HANDLU, po znacznym okiełznaniu i ograniczeniu spekulacyjnych elementów kapitalistycznych w ciągu 1947 i 48 roku i po wyprostowaniu kapitalistycznych wypaczeń w spółdzielczym systemie wymiany poważnie wzrosły elementy gospodarki socjalistycznej. A więc w obrocie hurtowym artykułami przemysłowymi zbyt za pośrednictwem hurtu państwowego wynosi 59,1 procent za pośrednictwem hurtu spółdzielczego 36,6 i tylko 4,3 proc. za pośrednictwem hurtu prywatnego.

Poważne postępy osiągnięte również zostały na odcinku obrotu artykułami spożywczymi i rolniczymi. Jeśli chodzi o zboże Państwowy Fundusz Apropriacyjny zakupuje bezpośrednio 16 procent poprzez spółdzielnie — 70 procent i poprzez hurt prywatny 14 procent.

Gorsza jest sytuacja na odcinku mięsny, gdzie aparat państwowy i spółdzielczy ujmując zaledwie niespełna 40 procent hurtowego obrotu.

W sumie jednak w zakresie całości obrotu hurtowego artykułami przemysłowymi i rolnymi łącznie szacunkowy udział elementów socjalistycznych (państwowych i spółdzielczych) oceniać obecnie można na około 60—70 proc.

Inaczej przedstawia się sprawa w handlu detalicznym, gdzie udział spółdzielczości i państwowych domów towarowych oraz innych form handlu państwowego sięga tylko 25—30 procent.

Widzimy więc, że elementy socjalistyczne w naszej gospodarce mając pozycję dominującą w przemyśle, komunikacji i bankowości, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowym, że rosną stale w handlu detalicznym i że zajmują poważne i coraz to większe jeszcze pozycje w wyzyskanych pozycjach w rolnictwie.

Przejdźmy z kolei do sektora kapitalistycznego i drobnotowarowego.

Jeśli chodzi o gospodarkę kapitalistyczną w Polsce, to składają się na nią następujące czynniki:

- 1) 18 tysięcy przedsiębiorstw przemysłu i bu-

downictwa, zatrudniających blisko 200 tysięcy osób.

2) Pewna część samolśnych warsztatów rzemieślniczych, posługujących się dużą liczbą sił najemnych.

3) Prywatny handel hurtowy.

4) Pewna część prywatnego handlu detalicznego o charakterze kapitalistycznym.

5) Kapitalistyczna część gospodarstw rolnych, która stanowi co najmniej około 10 proc. ogólnej ich ilości.

6) Inne grupy kapitalistyczne, jak właściciele kamienic czynszowych, prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych itd.

I wreszcie liczni spekulanci różnego autoramentu.

Jeżeli chodzi o gospodarkę drobnotowarową w Polsce, to składają się na nią następujące elementy:

1) Przeważająca część 140 tysięcy samolśnych warsztatów rzemieślniczych (ogólna liczba zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych 327 tysięcy).

2) Przeważająca część prywatnych, detalicznych przedsiębiorstw handlowych i usługowych (ogólna liczba zatrudnionych w detalicznych prywatnych przedsiębiorstwach handlowych około 300 tysięcy).

3) około 90 procent gospodarstw rolnych, a mianowicie: gospodarstwa drobne i średnie.

Jeżeli spróbować porównać zasięg sektora socjalistycznego drobnotowarowego i kapitalistycznego na podstawie jednego przy obecnym stanie naszej statystyki dostępnego wskaźnika — mianowicie wskaźnika, który odpowiadałby na pytanie — wiele osób zatrudnionych jest w każdym z tych sektorów, to otrzymalibyśmy następujący szacunkowy stosunek procentów:

Sektor socjalistyczny 24 procent, sektor kapitalistyczny 14 proc., sektor drobnotowarowy 62 procent. Rzecz jasna, że liczby te nie mają nic wspólnego z podziałem ludności według klas społecznych, gdyż na przykład dane odnośnie się do sektora kapitalistycznego zawierają nie tylko liczbę właścicieli kapitalistycznych gospodarstw rolnych czy też przedsiębiorstw przemysłowych, ale i zatrudnionych w tych gospodarstwach i przedsiębiorstwach robotników itd.

Liczyby te mają jedynie na celu charakterystykę zasięgu poszczególnych sektorów, na podstawie bardzo dla tego celu niedoskonałego, ale jedynie w danej sytuacji możliwego wskaźnika zatrudnienia.

Z tymi zastrzeżeniami i w tym charakterze liczby te mogą być zastosowane do naszej analizy.

Co wynika z tych liczb? Z liczb tych wynika

Spółdzielczość — droga do przebudowy wsi polskiej

Wynika więc z tego, że dla uniknięcia degradacji i zubożenia biednych i średnich chłopów nie wystarczy realizowanie przez demokrację ludową stopniowego podporządkowywania, ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych. Dla całkowitego wyparcia tych elementów KONIECZNA JEST JESZCZE TAKA PRZEBUDOWA BAZY TYCH ELEMENTÓW — DROBNOTOWAROWEJ GOSPODARKI, ABY NIE MOŻE Z NIEJ RODZIĆ SIĘ KAPITALIZM, A TO JEST MOŻLIWE JEDYNI PRZEZ PRZEBUDOWĘ GOSPODARKI DROBNOTOWAROWEJ, przez jej zespolenie, a więc wzmocnienie jej siły, przez stworzenie form gospodarki socjalistycznej na wsi. BEZ TEGO NIE PODOBNA ZBUDOWAĆ SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO.

Jaka droga może być dokonana ta przebudowa drobnotowarowej gospodarki chłopskiej w gospodarkę socjalistyczną? Plenum naszego Komitetu Centralnego dało na to pytanie jasną odpowiedź:

MASOWY I WSZECHSTRONNY ROZWÓJ SPOŁDZIELCZOŚCI, a w szczególności wyżej jej formy spółdzielczości produkcyjnej — OTÓ DROGA PRZEBUDOWY DROBNOTOWAROWEJ GOSPODARKI CHŁOPSKIEJ W GOSPODARKĘ SOCJALISTYCZNĄ.

Rozwój spółdzielczości i w tej liczbie spółdzielczości produkcyjnej nie jest nowym hasłem na wsi polskiej. W ciągu lat pięćdziesięciu RUCH LUDOWY NIEZMIENNIE SZERZYŁ PROPAGANDĘ SPOŁDZIELCZOŚCI, widząc w niej drogę podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi. W warunkach jednak panowania kapitalizmu spółdzielczość nie mogła ożywić szerokiego rozmachu, a istniejące spółdzielnie musiały się podporządkowywać kapitalistom, stając się kolektywną instytucją kapitalistyczną.

Inne są jednak możliwości i perspektywy rozwoju spółdzielczości na wsi w warunkach demokracji ludowej, gdy władza polityczna znajduje się w rękach robotników i chłopów i gdy władza ta rozporządza wielką siłą gospodarczą w postaci przemysłu państwowego, handlu państwowego i spółdzielczego, banków państwowych, jednym słowem potężną dyspozycją gospodarczą, która przez odpowiednie rozdziały kredytów, odpowiednią politykę rozdziału artykułów przemysłowych może uwalnić spółdzielczość od podporządkowania się elementom kapitalistycznym.

W warunkach demokracji ludowej spółdzielczość jest jedyną drogą uwolnienia się chłopstwa od wyzysku kapitalistycznego, jedyną drogą powstrzymania kapitalistycznego rozwoju wsi, jedyną drogą scharmonizowania indywidualnego interesu chłopstwa z interesem ogólnopolskim. STOI MY NA GRUNCIE ROZWÓJU WSZYSTKICH TRZECH DZIEDZIN SPOŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ — ZAOPATRZENIA, ZBYTU I PRODUKCJI. Kluczowe znaczenie mieć będzie jednak rozwój spółdzielczości produkcyjnej, ta dziedzina bowiem spół-

ka, że pomimo znacznego zasięgu sektora w założeniu swym socjalistycznego, sektor kapitalistyczny w Polsce współczesnej zajmuje poważne pozycje, zaś w przeważającym dla Polski współczesnej, zwłaszcza na wsi jest typ go spodarki drobnotowarowej.

Byłoby z gruntu fałszywe mierzyć siłę sektora kapitalistycznego w naszej gospodarce wyłącznie jego własnym zasięgiem. Jest podstawową prawdą marksizmu-leninizmu, że „drobną gospodarkę indywidualną rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiłowo i w skali masowej” (Lenin).

Chłopi polscy pamiętają sprzed wojny i z okresu okupacji jak wyzysk obszarników i bogaczy wiejskich powodował szybki proces różniczkowania się wsi.

Na czym ten proces polegał? Polegał on na tym, że jak MÓWI STALIN:

„BOGACILI SIĘ I SZLI W GÓRĘ KAPITAŁIŚCI WIEJSZY. POPADALI W NĘDZĘ I W RUINĘ BIEDNI GOSPODARZE, I SZLI POD JARZMO KAPITAŁISTÓW WIEJSKICH. PEŁZILI DO GÓRY, ABY STAĆ SIĘ KAPITAŁISTAMI ŚREDNI GOSPODARZE I ZA KAŻDYM RAZEM SPADALI W DÓŁ, MNÓŻĄC SZEREGI BIEDOTY, KU RADOŚCI WIEJSKICH KAPITAŁISTÓW”.

Ten proces różniczkowania się wsi został wstrzymany w Polsce Ludowej przez Reformę Rolną i zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, co spowodowało przejście części biedoty wiejskiej do rzędu średnich gospodarzy.

Ten proces jest hamowany przez całą politykę rządu ludowego w dziedzinie podatkowej, odcinającej w pewnej mierze dochody bogaczy wiejskich, politykę kredytową, która powinna przede wszystkim okazywać pomoc biednym i średnim chłopom, chociaż nie zawsze tak się dzieje w praktyce, politykę cen za artykuły rolnicze, zmierzającą do zapewnienia chłopom pracującym opłacalnych cen na produkty rolnicze, lecz bez wybujałości spekulacji itd.

Polityka ta może tylko hamować i ograniczać proces różniczkowania wsi i rozwijania się elementów kapitalistycznych. Nie może jednak całkowicie powstrzymać tych procesów.

Na wsi polskiej bowiem obok 10-ciu procent gospodarstw kapitalistycznych jest 60 procent gospodarstw do 5 ha i kapitalista wiejski przez zatrudnianie siły najemnej, przez liczącą zubożoną i pieniężną, przez system odborku, przez wyzyskiwanie siły pociągowej i inwentarza, przez dzierżawę i skup ziemi ROŚNIE W SIŁĘ I SPYCHA I RUJNUIE BIEDNYCH I ŚREDNICH CHŁOPÓW.

Spółdzielczość może dopiero umożliwić szybkie przeniknięcie na wś nowoczesnej techniki i wiedzy rolniczej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego i radykalne wyjście ze ślepego zaułka rozwoju kapitalizmu na wsi.

Proces przejścia gospodarki drobnotowarowej do gospodarki spółdzielczej pod względem zaopatrzenia, zbytu i produkcji, a więc do gospodarki zespolonej, nie może być w naszych warunkach ani procesem łatwym, ani szybkim.

Trzeba aby nasz przemysł państwowy mógł dostarczyć wsi dostatecznych ilości nowoczesnych maszyn rolniczych, mawozów, traktorów, samochodów, energii elektrycznej.

TRZEBA, ABY NASZE PAŃSTWO LUDOWE BYŁO W STANIE UDZIELIĆ WSI WIELKIEJ POMOCY FINANSOWEJ.

Trzeba wreszcie, aby te same masy chłopów przekonały się na własnym doświadczeniu, że droga gospodarki spółdzielczej, zespolonej, stanowi dla nich jedyną obronę przed kapitalistą wiejskim, przed kapitalistycznym rozwojem wsi i przed ruiną, którą ten rozwój przynosi indywidualnej gospodarce chłopskiej — wszystko to wymaga i wielkich środków i długiego czasu.

Jeden z twórców naukowego socjalizmu FRYDERYK ENGELS u schyłku swego życia genialnie przewidywał:

„STOIMY ZDECYDOWANIE PO STRONIE DROBNEGO CHŁOPA, BĘDZIEMY ROBIĆ WSZYSTKO CO MOŻLIWE, ŻEBY MOŻE ON ZNOŚNIE ŻYĆ, ŻEBY UŁATWIĆ MU PRZEJŚCIE DO PRACY ZESPOŁOWEJ W WYPADKU, JEŻELI SIĘ NA TO ZDECYDUJE. W WYPADKU ZAŚ, JEŻELI ON JESZCZE NIE BĘDZIE W STANIE PRZYJAĆ TEJ DECYZJI, POSTARAMY SIĘ DAĆ MU MOŻLIWIE NAJWIĘCEJ CZASU DO POMYSŁENIA O TYM NA SWOIM SKRAWKU ZIEMI”.

Wszelchny i stopniowy, oparty o rozwój przemysłu, nagromadzenie środków finansowych i przekonania mas, rozwój spółdzielczości w zakresie zbytu, zaopatrzenia i produkcji, rozwój związany z wypieraniem, a w ostatecznym rezultacie i likwidacją kapitalizmu, oto droga przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na wsi, a również i w specyficznych dla miasta formach w mieście, w kierunku socjalistycznym.

OTO PERSPEKTYWA ROZWÓJU DEMOKRACJI LUDOWEJ KU SOCJALIZMOWI, NA KRESŁONA PRZEZ NASZE PLENUM W PRZEDDZIEŃ ZJEDNOCZENIA.

O zastrzaniu się walki klasowej i zadaniach partii

„MARKSIZM - LENINIZM UCZY NAS, ŻE NIE BYŁO JESZCZE W HISTORII TAKICH WYPADKÓW, ŻEBY UMIERAJĄCE KLASY DOBROWOLNIE SCHODZIŁY ZE SCENY, NIE

BYŁO JESZCZE W HISTORII TAKICH WYPADKÓW, ŻEBY UMIERAJĄCA BURŻUAZJA NIE WYPRÓBOWAŁA WSZYSTKICH REZTEK SWYCH SIŁ DLATEGO, ŻEBY OBRONIC SWOJE ISTNIENIE” (STALIN).

W warunkach demokracji ludowej, w warunkach istnienia klas antagonicznych rozwój do socjalizmu nie może odbywać się inaczej, jak TYLKO DROGĄ OSTREJ WALKI KLASOWEJ.

Trzeba stwierdzić z całą siłą, że po wielkiej batalii klasowej, którą było zwycięstwo wyborcze obozu demokracji ludowej i rozbicie PSL-owskiej i mikołajczykowskiej reakcji, W PARTII NASZEJ ZMNIEJSZYŁO SIĘ POCZUCIE OSTROŚCI WALKI KLASOWEJ.

W niektórych ogniwach partyjnych wytworzył się nawet szkodliwy złudzenia sprzyjające bezrozróżnieniu politycznemu, sprzyjające rodzeniu się teorii „o wygasaniu walki klasowej” i „pokojowym wrastaniu w socjalizm”.

A przecież praktyka dnia codziennego dostarcza nam tysiącznych przykładów ZACIĘTEJ WALKI KLASOWEJ, która toczy się w Polsce. Czymże, jak nie walką klasową jest WALKĄ Z BANDAMI, Z DYWERSJĄ, SABOTAZEM I SZPIEGOSTWEM?

Czymże, jak nie walką klasową jest masowa akcja przeciw dezorganizowaniu naszego życia gospodarczego przez kapitalistów miejskich i wiejskich, usiłujących podbić ceny?

Czymże, jak nie walką klasową są usiłowania kapitalistów miejskich i wiejskich przetrwania ciężarów podatków na biednych i średnich chłopów oraz rzemieślników?

Czymże, jak nie walką klasową jest walka przeciw wścizństwu i politykierstwu ezercenemu przez część kleru pospołu z bogaczami wiejskimi?

Walka przeciw przechwytywaniu kredytów dla biednych i średnich chłopów przez bogaczy wiejskich, a walka przeciw opianowaniu spółdzielni rolniczych przez kapitalistów wiejskich, a walka przeciw wyzyskowi robotników i parobków przez miejskich i wiejskich kapitalistów, a walka przeciw nadużyciom i kradzieży mienia publicznego, przeciw korupcji naszego aparatu gospodarczego przez kapitalistów — CZY WSZYSTKO TO NIE JEST PRZEMIAWEM OSTREJ WALKI KLASOWEJ?

Trzeba zastrzec czujność naszej partii na działalność wroga klasowego, trzeba, aby każdy członek partii czuł się żołnierzem w tej wielkiej bitwie klasowej, która się toczy i aby widział i umiał rozpoznać wroga klasowego.

Szczególne zadania stoją przed partią

Jeśli w pierwszych latach trzęsła sojuszu robotniczo - chłopskiego była walka o Reformę Rolną, o zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, o likwidację zbrojnych band reakcyjnych na wsi, to obecnie sojusz robotniczo-chłopski wypełnia się nową treścią.

Teraz jego treścią musi się stać polityka ograniczenia wzrostu i wpływu kapitalistów wiejskich, polityka obrony biednego i średniego chłopca przed ich wyzyskiem, polityka rozwoju w miarę wzrastających możliwości spółdzielczości wiejskiej, a w szczególności spółdzielczości ośrodków maszynowych.

I podobnie, jak w okresie Reformy Rolnej, robotnicy pomagali chłopom dzielić ziemię obszarniczą, tak dzisiaj nasza partia powinna rozwijać wszystkie formy żywej łączności klasy robotniczej z pracującymi chłopami, jak np. patronowanie fabryk metalowych pobliskim ośrodkom maszynowym.

Trzeba wreszcie, aby nasze wiejskie organy zaczęły zacieśnić swą współpracę z organizacją mł. SL i odrodzonego PSL-u.

Zastrzegając się walka klasowa, szczególnie na wsi, może spowodować pewne wahania wśród naszych młodych i często niezahartowanych peprzawców.

Trzeba skończyć z zastępowaniem na wsi klasowego kryterium przez kryterium partyjne, kiedy pomoc państwa dzieli się nie według zasady klasowej, a według zasady partyjnej przynależności, trzeba skończyć z kumoterstwem i panoszeniem się systemu protekcyjnego.

Trzeba tak rozstawić aktywne kadry peprzawskie na wsi, aby pozabawić wpływu na partię i na organizację społeczno-gospodarcze tych, co legitymację partyjną wykorzystywali dla indywidualnego bogacenia się, a w partii należą oprócz się na ideowych elementach wśród chłopów biednych i średnich oraz oczywiście na robotnikach rolnych.

TOWARZYSZKI!

Z analizy sytuacji i perspektyw nakreślonych przez plenum naszego Komitetu Centralnego wynikają nowe i odpowiedzialne zadania przed naszą partią, która wymaga poważnego usprawnienia i ubojowienia całej jej działalności.

Partia nasza osiągnęła w tym miesiącu milion członków i stoi przed nami zagadnienie ustalenia granic dalszego wzrostu, aby uniknąć niebezpieczeństwa rozpylenia się partii i klasy robotniczej, zatarcia różnicy między partią i związkiem zawodowym, pomniejszenia roli partii jako przodującego, czołowego oddziału klasy robotniczej i mas pracujących.

ZJEDNOCZONA PARTIA LICZYĆ BĘDZIE PONAD PÓŁTORA MILIONA CZŁONKÓW.

Zjednoczona partia liczyć będzie półtora miliona członków i w tych warunkach szkodliwym byłoby uganianie się za większymi efektami licbowymi. Chcemy aby przy przyjmowaniu do partii mocniej akcentowany był moment

(Dokończenie na str. 5.)

Usprawnienie prac Związków Zawodowych

Akcja kulturalno-oświatowa, współzawodnicтво pracy i dyscyplina związkowa przedmiotem obrad plenum OKZZ

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z udziałem przedstawicieli zarządów poszczególnych oddziałów Związków Zawodowych.

Przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. Gradecki, wygłosił referat na temat obecnej sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej i w kraju i złożył szczegółowe sprawozdanie z ostatniego plenum KCZZ w Warszawie. Tow. Gradecki omówił uchwały plenum KCZZ, dotyczące usprawnienia pracy związków zawodowych, ściślejszego związania organizacji związkowych z masami członkowskimi, sprawę zmian w sposobie uiszczania składek przez członków związków zawodowych, jak również wprowadzenie jednolitych legitymacji członkowskich, wzmocnienie dyscypliny związkowej i posunięcia, zmierzające do likwidacji wybujałego autonomizmu poszczególnych instancji związkowych. Przechodząc do zagadnienia roli związków zawodowych w ruchu współzawodnicztwa pracy, tow. Gradecki poinformował, że plenum KCZZ stwierdziło konieczność ożywienia tego ruchu i ściślejszego, niż dotychczas, kierowania nim przez władze związkowe, jako reprezentację mas robotniczych. W związku z tym KCZZ powołało do życia Centralny Komitet Współzawodnicztwa Pracy, jak również zaleciło utworzyć komitety współzawodnicztwa przy poszczególnych OKZZ, Zarządach Głównych Zw. Zaw. i przy Radach Zakładowych.

Plenum KCZZ opracowało również nowe formy pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych. W związku z tym nastąpi reorganizacja pracy świetlic. Obok lokalnych świe-

tle fabrycznych utworzona zostaną świetlice, obsługujące kilka obok siebie położonych zakładów pracy, jak również Dzielnicowe Domy Kultury.

Po referacie tow. Gradeckiego sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Zwią-

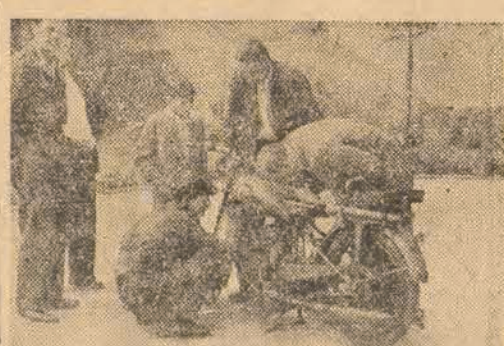
ków Zawodowych w Łodzi złożyli kierownicy poszczególnych wydziałów OKZZ.

Nad referatem i sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, po czym zebrani uchwalili rezolucję, w której zaaprobowali uchwały plenum KCZZ.

Motoryzacja pod opieką



Na placu przy rogu ul. Daszyńskiego i Sienkiewicza codziennie odbywa się skrupulatny przegląd technicznego stanu samochodów i motocykli.



Wynalazczość udoskonala produkcję

Twórcze pomysły pracowników energetyki

Nowy dźwig mechaniczny — ulepszenie „zbieracza” — ekonomiczne taśmy hamulcowe

W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego w Elektrowni Łódzkiej wprowadzono szereg ulepszeń w produkcji, które są zasługą pracowników-wynalazców.

Tow. Andrzejewski Wacław — zastępca

mistrza warsztatów samochodowych z własnej inicjatywy postanowił wykorzystać odpadki znajdujące się w warsztacie w celu zmontowania dźwigu mechanicznego własnego pomysłu. Dźwig, zmontowany

przez tow. Andrzejewskiego jest ruchomy z napędem ręcznym. Dźwig ten przyczynił się do znacznej oszczędności pracy i kosztów. Na przykład, czas trwania pracy przy wyciąganiu silnika z podwozia zmniejszył się trzykrotnie, a zespół ludzi z 7-ju na 2 osoby. Przy wkładaniu silnika — czas pracy zmniejszył się 6-krotnie, a przy transporcie 7-krotnie. Przy podnośniku samochodu ilość potrzebnej pracy zmniejszyła się 12-krotnie. Ogółem wynalazek tow. Andrzejewskiego zaoszczędził w Elektrowni Łódzkiej 73 tys. zł rocznie. Poza tym związał w znacznym stopniu bezpieczeństwo pracy.

Drugi wynalazek w Elektrowni Łódzkiej — to ulepszenie zbieracza przy koleje powietrznej. Autorem wynalazku jest ob. Roman Trzebiński — zastępca mistrza w warsztatach centralnych. Dotychczasowy zbieracz był całkowicie aluminiowy, przez co dawał zwarcie elektryczne, powodujące przepalanie przewodów, łamanie ramion zbieraczy i wywracanie kołków, podtrzymujących przewody. Nowy zbieracz wykonany jest z drzewa i posiada tylko małą wkładkę aluminiową. Zmniejsza on wypadki i postoje o ok. 75 procent, a rocznie oszczędza 300 tys. zł.

Również pracownicy Elektrowni Łódzkiej dokonali trzeciego wynalazku, ulepszenia taśm hamulcowych. Roman Trzebiński, inż. Jan Napiórkowski — zastępca kierownika ruchu i tow. Zenon Marliński — kierownik laboratorium chemicznego — są twórcami tego pomysłu. Mianowicie zastąpili oni specjalną impregnację taśm parafinowych, używając w tym celu spirytus i kałafon. W ten sposób używalność taśm przedłużona została z 7-ju — 10-ciu dni do 3-ich miesięcy. Rocznie Elektrownia Łódzka zaoszczędzi na tym wynalazku ok. 240 tysięcy zł.

Również w Elektrowni Częstochowskiej która należy do Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, inż. Karol Knote — kierownik ruchu wpadł na nowy sposób oczyszczania zewnętrznych rur żebrowych podgrzewacza wody w kotle. Nowa metoda pracy polega na oczyszczaniu kotła kosztem 180 robotnikogodzin, podczas gdy przy starej metodzie na oczyszczanie kotła trzeba było zużyć 8800 robotnikogodzin.

Wynalazcy będą specjalnie premiiowani przez ZEOL w porozumieniu z Centralnym Zarządem Energetyki w Warszawie (mz)

Składajcie zeznania o tym zbrodniarzu

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko Kazimierzowi Benedyktowi, volksdeutschowi, podejrzewanemu o to, że jako komendant więzienia w Grodnie zżerał się nad osadzonymi tam więźniami, a ponadto powiesił własnoręcznie kilku Polaków na placu Skiweńskim oraz zastrzelił iniepczynę o nieustalonym nazwisku na ulicy Franciszkańskiej w Grodnie.

Osoby posiadające jakiegokolwiek informacje o zbrodniczej działalności wyżej wymienionego proszone są o jak najżybsze zgłoszenie się do Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie, Leszno 52-53 — 4-te piętro ustnie lub pisemnie.

Prace Biura Poszukiwań Dzieci

Zgłoszenia rodziców lub opiekunów

BIURO POSZUKIWAŃ dzieci istniejące przy PCK w Łodzi mimo, że 3 lata już upłynęły od chwili wyzwolenia, ciągle jeszcze otrzymuje zgłoszenia rodziców lub opiekunów, poszukujących dzieci, które zaginęły w czasie wojny. W r. b. wniesiono ogółem 37 zgłoszeń.

Rodzice, poszukujący dzieci, składają w PCK zaświadczenia udokumentowane — metrykę dziecka, jeżeli ją posiadają, poświadczenie obywatelstwa polskiego oraz fotografie lub rysunki dziecka. Poza tym składają również list wyzywający dziecko do powrotu do rodziców. Te dokumenty PCK w Łodzi przesyła do Zarządu Głównego w Warszawie, który skupia całą akcję.

W roku bieżącym odnaleziono na terenie Niemiec 25 dzieci, w ZSRR — dwoje dzieci, których rodzice pochodzą z Łodzi lub województwa łódzkiego.

Akcja poszukiwań dzieci zaginionych przeprowadzana jest z całą sumiennnością, czego dowodem jest fakt powrotu pewnego procentu dzieci, poszukiwanych do rodziców. (m.)

Zapisy na Politechnikę Łódzką

trwać będą od 16-28 sierpnia

Dowiadujemy się, że zapisy na Politechnikę Łódzką na Wydziały: Mechaniczny, Elektrotechniczny, Chemiczny i Włókienniczy dla kandydatów na I rok studiów rozpoczyna się dnia 16 sierpnia i trwać będą do dnia 28 sierpnia br.

Przy zapisie studenci składają: podanie o przyjęcie wypełnione na formularzach otrzymanych w Sekretariacie Politechniki w dniach zapisów, oryginał świadectwa dojrzałości, metrykę urodzenia, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo wojskowe, 3 fotografie podpisane na odwrocie oraz kwit kwestury Politechniki z wniesionych opłat na koszty manipulacyjne, egzaminu i badania lekarskie, a których wysokość zostanie podana w ogłoszeniu w Politechnice (Pl. Zwycięstwa 2).

Zapisy będą się odbywały według liter alfabety rozpoczynających nazwiska kandydatów:

16.8 — A B C, 17.8 — D E F, 18.8 — G H I, 19.8 — J K, 20.8 — L L, 21.8 — M N, 23.8 — O P R, 24.8 — S, 25.8 — T U, 26.8 — W Z.

Badania Lekarskie rozpoczyna się 16 sierpnia

Co zrobili junacy „SP” dla Łodzi

W okresie od 1 czerwca do 21 czerwca br. Komenda Miejska powszechnej organizacji „Służba Polsce” powoływała młodzież szkolną do trzydniowych prac.

Zarząd Miejski w Łodzi zatrudnił zespół 17 szkolny przy robotach ziemnych w ciągu 17 dni roboczych.

Bezpłatna praca Junaków przyniosła Zarządowi Miejskiemu, a zatem i naszemu miastu korzyść i oszczędność w wydatkach, a młodzieży posłużyła do rozwoju sił fizycznych i dała zadowolenie ze spełnienia obywatelskiego obowiązku.

Z pośród zespołów pracujących wyróżnił się najwyższą wydajnością i karnością w pracy zespół gimnazjum im Żeromskiego, następnie zaś miejsce zajął zespół drugiego Gimnazjum i Liceum Państwowego.

Łódź w czwartą rocznicę PKWN

Czwarta rocznica powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego upamiętniona zostanie w bieżącym roku licznymi uroczystościami. W Łodzi zawiązał się w dniu wczorajszym, przy udziale przedstawicieli partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych Obywatelski Komitet Obchodu PKWN, który zajął się organizacją uroczystości na terenie naszego miasta.

Stosownie do podniosłego charakteru tegorocznego obchodu, obok akademii centralnej w Teatrze Wojska Polskiego przewidziano są liczne imprezy rozrywkowe. Miasto zostanie oświetlone udekorowane flagami o barwach narodowych, większe obiekty

państwowe i samorządowe, partyjne i społeczne przybrane zostaną zielenią, emblematami państwowymi i podobiznami dostojników państwowych. We wszystkich zakładach pracy i świetlicach przewidziane są lokalne akademie, na które złożą się przemówienia okolicznościowe i występy artystyczne.

W godzinach wieczornych odbędą się cap strzyki.

W dniu 22 lipca w godzinach przedpołudniowych na ul. Piotrkowskiej zostanie zamknięta całkowicie ruch tramwajowy i kołowy, przed wszystkimi kawiarniami i zakładami gastronomicznymi będą wystawione stoliki dla publiczności. W różnych częściach miasta grać będą orkiestry i odbywać się będą zabawy ludowe. Nadawana będzie również muzyka radiowa przez zainstalowane megafony. We wszystkich teatrach i kinach dane będą bezpłatne przedstawienia dla szerokiej publiczności. Oprócz tego w wielu punktach miasta wyświetlane będą filmy pod gołym niebem. Na placu Leonarda w godzinach popołudniowych odbędzie się pokaz ogni sztucznych. W tym samym czasie na stadionach sportowych odbędą się liczne spotkania i popisy sportowe. Kalendarzyk emocjonujących spotkań ułożony zostanie w ciągu najbliższych dni. (Zyg)

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wyróżnili się: Maria Pyżlak (136,5 proc.), Helena Rybak (135,4 proc.), Genowefa Korzeniowska (124,1 proc.) i Julia Kowalczyk (123,5 proc.). Na „szóstkach” wysunęła się na czoło Cecylia Harytonow (146,6 proc.). Stefan Palczyński osiągnął 141 proc., Helena Pałkowska 132,2 proc. W przedzalnii odznaczyli się: Janina Kunce (154,3 proc.), Józefa Kucharska (153,5 proc.) oraz Stanisława Tomczak i Paulina Janiszewska (po 142,9 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalnii (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiak 131 proc., a Janina Mucha 130,2 proc. Genowefa Cichecka (4 strony) uzyskała 140,5 proc., Genowefa Smulik 137,3 proc., Genowefa Pawlak (135,4 proc.), a Stanisława Nistrata (144,6 proc.). W tkalni na „szóstkach” wysunęły się na czoło: Maria Drelich (181,1 proc.) i Maria Skablak (171,8 proc.). Bronisława Ciula osiągnęła 169,4 proc., Maria Tomczyk 167,7 proc. Na „czwórkach” odznaczyli się: Zofia Wieleńska (170,5 proc.) i Halina Sobieraj (161,4 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (166,3 proc.). Feliks Pakulowicz osiągnęła 163,7 proc., a Maria Józefowicz 161,3 proc. W przedzalnii odznaczyła się Rozalia Piech (762 wrzec. — 142,5 proc.).

W PZPB Nr 16 odznaczyli się przedkci: Alicja Cerań i Zofia Dorin (960 wrzec. — po 149,2 proc.) i Stanisława Domańska (852 wrzec. — 148,2 proc.).

W PZPB Nr 17 w przedzalnii uzyskała Maria Szkudlarska 186,5 proc., Maria Wielka 181,2 proc., a Władysława Kołosińska 181,1 proc.

W PZPB Nr 22 w przedzalnii (4 strony): Marja Partyka i Helena Wlazła osiągnęły po 169,2 proc., a Leopadia Janczyk i Janina Cabaj (3 strony): po 178,3 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskała Aniela Ulman 182,1 proc. Władysław Badowski (6 kroslen) osiągnął 184,6 proc. Na „czwórkach” odznaczyli się: Helena Świątek (173,9 proc.), Anna Paruszeńska (177,7 proc.) i Helena Pawłowska (164,3 proc.). W przedzalnii (720 wrzec.) pierwsze miejsce zajęła Maria Nowicka (144 proc.), drugie Józefa Bocjan (143,6 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 kroslen) osiągnęła Bolesława Nowak 148 proc., a Marta Majer 140,6 proc. Balbina Psuk (8 kroslen) uzyskała 168 proc., a Zenobia Sawicka 164,4 proc. Na „szóstkach” wyróżnili się: Maria Wojtyra (170,1 proc.) i Stanisława Filipka (159,9 proc.). W przedzalnii (3 strony) odznaczyli się: Anna Nowak i Zofia Dobrowolska (po 169 proc.).



PROMYK

Z posępnej głębi turyńskich borów — wychodzili na łupieżce wyprawy już przed wiekami. Odziani w skóry zwierzęce — zbrojni w maczugi i topory — sunęli przez puszcze i polany — jak sunie choroba i śmierć. Gdzie przystanęli na chwilę — tam dymiły słowiańskie sadyby, rozlegały się krzyki kobiet i dzieci. Skąd odeszli — tam zostawały jeno ruiny i popieliska.

Natrafili na dawną drogę w puszczy — kamienne — omszałe głazy — poukładane prosto, jakby je strzala rzucił — ku północy. Poszli, tedy — w krainy słowiańskie — gdzie roilo się od knezi, bartników, rybaków i knieci — od wolnych, swobodnych słowiańskich plemion. Zapachniały im dymy z chat kurnych, z grodziszczy budowanych nad jeziorami, pełnymi blasku ryb. Posepni germańscy wojownicy dobyli toporów — puścili z dymem grodziszcza drewniane. Mieszkańcy ich padali pod ostrzem toporów. Hen — aż ku północy, ku wzbławianemu morzu szli germańscy łupieżcy, sięjąc śmierć i pożogę.

Wybili drużynę dumnego Kraka, który panował nad Krakowskim Morzem. Wyniszczili Sobieborów, Domanów, Grabów, Mestwinów. Zagarnęli w swoje bandyckie jarzmo olbrzymią część kraju od Lubeki po Koźlin. Po owych słowiańskich plemionach pozostały jeno nazwy — po dzień dzisiejszy strojące mapy niemieckie.

Morza było im mało. Ruszyli tedy szeroka ławą na wschód — gdzie nad wiekową Odrą i Nysą — mrowiło się jeszcze od spokojnych, rozkochanych w pracy i śpiewie słowiańskich plemion.

Ale tutaj już dochodziły głuche wieści o podstępnych rycerzach-zbojach, którzy idą jak śmierć po świecie, niosąc pożogę i siejąc trupy.

Słowiańscy kneziowie, książęta i króle — uzbrajali się. Miecz już uderzał o miecz i topór trząskał o topór. Rozpoczęła się walka o każdą pieczęć ziemi, o każde staję boru. Mieczysław, Bolkowie, Chrobry, Odważni. Śmiali — stawiali czoła germańskiemu pochodowi łupieżców.

Knezie, żypany, posadniki, bany i cary — łączyli się w jedno ramię, by bronić ziemi rodzinnej przed najazdem Germanów. Walka trwała bez przerwy, walka na śmierć i życie.

Mieszko Niedźwiedź, ten, który przyjął chęst wraz z całym swoim narodem — uderzył na saskiego grafa Wichmana, pod Cydynem, rozbił w proch potęgę margrabiego Odona. Otoczony drużyną trzech tysięcy rycerzy słowiańskich — Mieszko — Niedźwiedziem zwany — był tym pierwszym wojownikiem polskim, który zatrzymał najazd germański na słowiańskie ziemie.

Syn Niedźwiedzia — Bolko Chrobry — w czternastoletniej, nieustannej walce z



Niemcami odbiera utracone ziemie Łużyczan i Serbów nadłabskich. Konających w niemieckiej niewoli Mileczan — oswobadza swoim Szczerbcem, znanym już na cały świat.

Ale nie stało takich królów mocnych. Nawałnica niemiecka wciąż parła na wschód. Gdzie nie mogli osiągnąć mieczem a toporem — tam posyłał gońców z trucizną.

Królewisko o krzywych ustach — w czterdziestu i sześciu bitwach bije najeźdźców germańskich na głowę.

Król, wzrostem mały — Łokietkiem zwany — pod wsią Płowce — rozbija w puch krzyżacką nawałę...

Książę litewski — osiadł na tronie polskim — Władysław Jagiełło, zagrożony nową wojną niemiecką — w otoczeniu pułków polskich, czeskich, ruskich, rusińskich w otoczeniu rycerstwa słowiańskiego, przybyłego z najodleglejszych zakątków Wschodniej Ziemi — bije Germanów na głowę pod Grunwaldem...

Ale to znacie wszyscy...

Pięć wieków minęło od tamtego Grunwaldu. W roku 1945 nadszedł drugi wielki Grunwald naszej słowiańskiej historii. Na ruinach krzyżackiego Berlina — dawniej Braliny słowiańskiej — załopotał dumny sztandar słowiańskiego zwycięstwa, sztandar wojska polskiego, sztandar puł-

ków polskich, radzieckich, sztandary słowiańskiego zwycięstwa.

I oto nadszedł dzień sprawiedliwości dziejowej naszego narodu. Granica naszego państwa znów wróciła nad dawną, pradawną słowiańską Odrę i Nysę. Od Wolina poprzez Szczecin, Kostrzyn, Ślubice, Zgorzelec aż do Bramy Łużyckiej, znów wszędzie rozbrzmiewa radosna słowiańska mowa. W tysiącach grobów — milionach mogił — nadsztawiają nasze pradziady ucha. Nie ma Niemca, nie ma Niemca — wolny jest wielki słowiański kraj!

Wymieceni z ziemi naszej zostali wiekowi najeźdźcy — jak śmiecie.

Ale oto na tym kraju bezkresnym poczęło się rodzić nowe słowiańskie życie. Stare miasta rozbrzmiewają znajomą mową. Po rzekach suną rybackie czółna i łodzie, w głębi ziemi rozlega się huk miliona kilofów. Rosną kominy fabryczne. Nad Prośnicą, nad Słupią, nad Regą, nad Drawą, nad Bobrem, nad Baryczem, nad Kaczawą, Ostrzycą, Olawą, nad Nysą — wszędzie, jak okiem spojrzysz, rozbrzmiewa znów polska mowa. Tych nowych — a tak starych, sercu naszemu bliskich nazw rzek, strumieni — uczą się znów polskie dzieci. Powtarzają je z miłością w głosie.

Na te ziemie, z których spłynął młot germański, wyłegł dziś skrzętny polański naród. Buduje tutaj, wznosi, umacnia — niczem miliony mrówek-robotnic. Minęło lat niewiele — znikają spustoszenia wojny. Na łąkach pasą się trzody — wśród pól i borów suną majestatycznie wielkie pociągi, naładowane skarbami wnętrza ziemi — węglem, rudą żelazną i solą. Świat patrzy w podziwie na to nasze zwycięstwo oręża i zwycięstwo pracy, na ten nasz wielki, niestychający, nieznan w historii świata — olbrzymi czyn męstwa i pracy — na ten nasz, nasz Grunwald.

W TYCH dniach, w odzyskanym już na wieki, przastarym, wiekowym mieście słowiańskim — we Wrocławiu — nad Odrą — zjedzie się cały polski naród, przybędą ludzie z całego świata, by podziwiać, by przyrzeczyć się naszemu dziełu. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu ukaże całemu światu nasz olbrzymi dorobek, symbol wielkiego zwycięstwa nad krzyżacką przemocą — nasz Grunwald.

Wiele z was, drogie dzieci — zobaczy cuda tej Wystawy, cuda pracy polskiego ludu na ziemi, która wróciła do swej Macierzy. Henryk Rudnicki.

Mili goście z obczyzny Łódzka działwa wita dzieci z Berlina



Elzbieta Wróblewska wita dzieci polskie z Berlina w imieniu dzieci łódzkich

W tym tygodniu przyjechały do nas z Berlina dzieci polskie. Przyjechały tu, aby spędzić wakacje z dziećmi robotniczej Łodzi na koloniach w Wiśniowej Górze i we Włodzisławie, aby odczekać polską mową i polskim powietrzem.

Na dworcu Kaliskim dzieci Łodzi serdecznie witały swych miłych gości z Berlina. Elzbieta Wróblewska przyjechała specjalnie do Łodzi z ośrodka Towarzystwa Kolonii i Półkolonii w Wiśniowej Górze, by w imieniu tamtejszych dzieci przyjąć dzieci z Berlina.

— Życzymy Wam, powiedziała Elzbieta, abyście razem z nami ochotnie i wesoło spędzili te wakacje w naszej kochanej Ojczyźnie. My, dzieci Łódzkie, serdecznie witamy Was i gorąco pragniemy, abyście w ciągu całego swego pobytu czuli się jak najlepiej w naszym gronie. Wiemy bowiem, że wychowaliśmy się wśród ludzi wrogo usposobionych do nas, Polaków, dlatego chcielibyśmy, żeby tutaj na naszej ojczystej ziemi było Wam dobrze i radośnie!

Nie wątpimy, że wszystkie dzieci „Promyka” równie serdecznie przyjmą dzieci z Berlina. (u)



Aleksandrów, dnia 2. 6. 48 r.
Kochany „Promyku”!

Piszę do Ciebie za przykładem innych dzieci. Mieszkam w Aleksandrowie k. Łodzi. Chodzę do szkoły podstawowej. Jest to nie duży, 1-dno piętrowy budynek. Przy szkole mamy spójdzielnię uczniowską „Jutrzenka” i organizację PCK. Mam swój ogródek, przydzielony nam niedawno przez Zarząd Miejski miasta Aleksandrowa. Ogródek zastaliśmy bardzo zaniedbany, ale dzięki naszej pracy został doprowadzony do porządku.

Aleksandrów jest odległy od Łodzi o 11 kilometrów. Do Łodzi dojeżdża się tramwajem. Miasto jest nie duże. Znajdują się tam dwa parki, rynek oraz trzy szkoły podstawowe i trzy średnie. Miasto posiada 10 fabryk państwowych i wiele organizacji młodzieżowych i politycznych.

Kończę mój list i pozdrawiam Cię kochany przyjacielu młodzieży — „Promyku”.
Skudlarczyk Zdzisław
Aleksandrów k. Łodzi
ul. Narutowicza 8. — kl. VII

ODPOWIEDZ.
Drogi Zdzisław!
Bardzo cieszę się twoim listem, znam bowiem Twoją miasteczko i lubię je. Byłem tam wprawdzie sporo lat temu, lecz przypuszczam, że zmieniło się ono chyba na lepsze. Jak przeszedł Ci egzamin? Nie oberwał ci czasem dwó-

jek? Czy dużo Twoich kolegów pozostało na 2-gi rok? Twoje rodzeństwo? Jak spędzasz wakacje?
Redaktor.

Szanowny Panie Redaktorze,

W związku z zakończeniem roku szkolnego przesyłam swą nową pracę pt. „Ostatnie chwile w szkole”, bardzo bym prosił o zamieszczenie jej w „Promyku”. Czekam z niecierpliwością na odpowiedź mego listu z dnia 30-go kwietnia 48 r. Przypuszczam, że we wtorek ją otrzymam. Na wakacje wyjeżdżam nad morze, do Gdańska.

Na razie kończę i śię pozdrowienia dla „Promyka” — stały korespondent
Jan Kraskowski.

ODPOWIEDZ.

Drogi Jan!

Nie martw się o ten nieopłacony list — wszystko jest w porządku. Nie warto, byś specjalnie chodził dopłacać. Co do druku Twoich opowiadań — nie chcę owijać w bawełnę — nie jesteś przecież już małym dzieckiem — napisane są one niezbyt ciekawie, po prostu nudnawo. Nie myśl, że tak łatwo jest pisać żywo i barwnie. Musisz jeszcze dużo czytać i to bardzo uważnie, zanim sam się zabierzesz do pisania. Nie każdy zresztą ma zdolności literackie i brak ich nie umniejsza wcale niczyjej wartości. „Ostatnie chwile w szkole” drukujemy —
Redaktor.

Najdroższy „Promyku”!

Piszę do Ciebie po raz pierwszy i myślę, że przyjmiesz mnie do swego grona koleżeńskiego. Chodzę do 5-tej klasy Szkoły Powszechnej w Rudzie. Mam 14-cie lat. Nauka idzie mi dobrze. Piszę do Ciebie dlatego, że ciekawia mnie wiersze, zagadki i różne dowcipy. Chciałabym dowiedzieć się, czy przyjmiesz „Promyka” wypracowania, jakie piszę my w szkole i które bywają u nas wyróżnione spośród wielu. A teraz „Promyku” jedną mam prośbę do Ciebie, która właściwie jest powodem do napisania mego listu. Chodzi mi o szkołę filmową, do której zapisały się dwie moje rówieśnice, ale nie wiem, czy to jest prawda. I dlatego też bardzo proszę o radę, jak można się tam dostać i czy w ogóle istnieje podobna szkoła dla takich, jak ja. Będzie czekać na odpowiedź „Promyku” z wielką niecierpliwością i każdy wtorek będzie dla mnie oczekiwaniem na odpowiedź —
Janis Urszula
z Rudy.

ODPOWIEDZ.

Kochana Urszulko!

Oczywiście „Promyk” bardzo chętnie przyjmie Cię do swego grona. Opowiadanie możesz przysłać. O ile będzie ciekawe — to je wydrukujemy. Co do Twoich marzeń filmowych — to myślę, że są one trochę przedwczesne. Musisz przecież wprzód skończyć przynajmniej szkołę podstawową, zanim Cię przyjmą do filmowej. Nie można być artystką nie mając wykształcenia ogólnego.

Na razie możesz swe zdolności sceniczne, o ile je masz, rozwijać w szkolnym kółku dramatycznym.

Przypuszczam, że taka również odpowiedź otrzymały Twoje koleżanki w Szkole Filmowej. O ile pociąg do sceny nie przejdzie Ci z czasem — wtedy najprawdopodobniej dostaniesz się do Szkoły Filmowej, bo przecież teraz wszystkie szkoły stoją dla młodzieży polskiej otworem.

Pisz więcej o sobie, Twojej rodzinie, kolegach i szkole. Czyś zdała do 6-ej klasy?
Redaktor.

OSTATNIE CHWILE W SZKOLE

Nastał pochmurny dżdżysty dzień 26 czerwca 1948 r. Pomimo niepogody ciągnęliśmy ulicami miasta z bijącym sercem do szkoły. To przecież dziś zbierzemy plan z całorocznej pracy. Wchodzimy do pięknego gmachu przy Al. 1-go Maja 87-89. Mieści on dwie szkoły: piętnastą i jedenastą. Ja jestem w tej ostatniej. W klasie ruch — bo to przecież my opuścimy ten budynek szkolny na zawsze, bowiem jesteśmy w siódmej klasie i na niej kończy się kurs szkoły powszechnej. Jakoś nieswojo jest nam porzucać te mury, w których tyle się przeżyło dobrego i złego. Z każdego kąta klasy wylazają do nas wspomnienia i nie możemy się pogodzić z myślą, że tu już nigdy nie powrócimy. Szkoła dla nas była przyjacielem, dała nam w niej swe troski i byliśmy przez personel nauczycielski rozumieni. Wynieśliśmy z niej dużo wiadomości i teraz idziemy z nimi dalej się kształcić, bo drzwi do wyższych uczelni stoją dla nas otworem.

Nadechodzący decydująca chwila. Personel nauczycielski wchodzi do naszej klasy, ażeby nam wydać świadectwa i pożegnać na zawsze. Pan kierownik jest wyraźnie wzruszony, tak samo i nasza pani wychowawczyni, gdy nas serdecznie żegnają. W tej właśnie chwili zrozumieliśmy, kim byli dla nas nauczyciele — byli naszymi prawdziwymi przyjaciółmi.

Wychodzimy już poraz ostatni z gmachu szkolnego i oglądamy poraz ostatni te mury. Pozostaną w nich po nas wspomnienia, ale i my też zawsze będziemy je pamiętać.

Jan Kraskowski.

Z życia Partii

DZIS, DNIA 13 b. m. ODBĘDĄ SIĘ ZEBRANIA KOŁ PPR W NASTĘPUJĄCYCH ZAKŁADACH PRACY:

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA - LEWA. Godz. 13.30 — Ośrodek Konfesyjny Nr 4, zm. I, PZPW Nr 36 (Petter), koło 1; godz. 14.30 — CKS Włók.; godz. 15.30 — Margules i Wolman; godz. 16.30 — ŁZK, koło 1-9; Film Polski, koło 6, 9; Gazownia, koła 1, 2, 3; Centrala Techniczna, Skład Włók Nr 1; godz. 19.30 — Prywatne Tekstylia.

DZIELNICA RUDA PABIANICKA. Godz. 13.30 — PZPB w Rudzie, Tkalinia, zm. II.

DZIELNICA STAROMIEJSKA. Godz. 14.30 — PZPB Nr 8, Tkalinia, zm. I, PZPB Nr 8 — oddział przygotowawczy, PZPB Nr 2 — przedział, zm. II; godz. 15.30 — PZZPP Nr 2, oddział 3; godz. 15.30 — PZZPP Nr 2, oddział II, Sylwars; godz. 16.30 — PZPB Nr 2, kuchnia.

DZIELNICA GÓRNA. Godz. 13.30 — PZPJG Nr 8 (Bisram) — Tkalinia; godz. 13.30 — PZPW Nr 17 (Stolarow) — Tkalinia, zm. II, PZPW Nr 17 (Zajbert) — Tkalinia, zm. II; godz. 14.30 — Cewka Nr 2, zm. II, PZPW Nr 36 (Heisler); PZPW Nr 7 — Tkalinia, zm. II, PZPDz. Nr 8 (Schicht), koło 2; godz. 15.30 — PZPW Nr 87; godz. 15.30 — PWR Część Radłowej; godz. 16.30 — PZPDz. Nr 5 (Schicht) — szwalnia, koło 1.

DZIELNICA BAŁUTY. Godz. 16.30 — ZOM, Zakł. Bud. Mebl., ŁWEKD, Garbarnia Nr 4.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA. Godz. 19.30 — koło przy Zw. Zawodowym Przyjętów.

DZIELNICA GÓRNA - PRAWA. Godz. 13.30 — Ośrodek Konfesyjny Nr 3 (wspólnie z PPS), PZPB Nr 8 (Rembelski); RZRW Nr 1; godz. 15.30 — Składnia Konfesyjna; godz. 15.30 — Daube; godz. 17 — koło terenowe, Składnia przerzutowa (wspólnie z PPS).

DZIELNICA WIDZEW. Godz. 13.30 — PZPB Nr 16 — przedział i skrośnia, zm. I; godz. 14.30 — PZPB Nr 5 — Oddział chemiczny — Remont (wspólnie z PPS); godz. 15.30 — KBW; godz. 16.30 — SPP, LWD.

UWAGA — DYREKTORZY, KIEROWNICY, PERSONALIŚCI I PRZEWODNICZĄCY RAD ZAKŁADOWYCH, DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

Jutro, dnia 14 b. m. o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu b. Teatru Popularnego, Ogrodowa 16, międzypartyjny odprawa wszystkich dyrektorów, kierowników, personalistów i przewodniczących Rad Zakładowych. Stawianictwo obo wiążkowe.

KOMUNIKAT
ŁÓDZKIEJ KOMISJI SZKOLENIOWEJ
We wtorek, t. j. dnia 13 b. m. odbędzie się następujące wykłady:
PZPW nr 8, o godz. 16: „Zróżnicowanie demokracji ludowej w Polsce” — prelegent: Chuchler, Warta, o godz. 13.30: „Zróżnicowanie demokracji ludowej w Polsce” — prelegent: Lenartowicz.
PZPB Nr 1, o godz. 14: „Zróżnicowanie demokracji ludowej w Polsce” — prelegent: Plekut, PSS, o godz. 19: „Zróżnicowanie demokracji ludowej w Polsce” — prelegent: Smiejan, Skarbowcy, o godz. 15.30: „Zróżnicowanie demokracji ludowej w Polsce” — prelegent: Krysztaf, Bałuty, o godz. 17: „Zróżnicowanie demokracji ludowej w Polsce” — prelegent: Czajkowski.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 3
w Łodzi, ul. Piotrkowska 293-5
ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót budowlanych dla instalacji kanalizacyjnej
Słup kosztorysowy, warunki przetargu i wyjaśnienia, można otrzymać w Wydziale Inwest. Odbud. P. Z. P. B. Nr 3 od godz. 13-16-tej.
Oferty należy składać do dnia 27. VII. 48 r. godz. 9-tej, ściśle według warunków przetargu, w którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie kopert. 4223-k

PRZETARG ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH
Fabryka M-1 w Żychlinie
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na budowę hali fabrycznej i budynku biurowo-warsztatowego o kubaturze około 25.000 m sześć.

Słup kosztorysowy oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Inwestycji Fabryki M-1 w Żychlinie codziennie od godz. 8-jej do 16-jej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę hali fabrycznej”, należy składać w Dziale Inwestycji Fabryki M-1 w Żychlinie do dnia 28 lipca br. do godz. 13.30.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.30.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium przetargowego w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty, które wpłacić należy na konto nr 20.142, KKO — Kutno, Oddz. Żychlin, lub też w kasie fabrycznej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. 4325-k

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej

potężnym orężem w walce o Polskę socjalistyczną
Dokończenie referatu tow. Romana Zambrowskiego

(Dalszy ciąg ze str. 4)

ideowości i produkcyjnej czynnej roli w produkcji.

Chcemy, aby Zjednoczona Partia była partią nowego typu, realizującą zasady organizacyjne marksizmu, leninizmu, silną wewnętrzną zwartością i dyscypliną, tętniącą bogatym życiem wewnątrz partyjnym, osłaganą przez aktywność wszystkich członków partii w toczą

cej się walce klasowej, osłaganą przez pracę ideologiczną - wychowawczą i przez przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej.

Im bardziej stanowczo przestrzegamy te zasady w naszej partii, tym szybciej i gruntowniejsze zapuszczą one korzenie w Zjednoczonej Partii.

Bacznie śledzić winniśmy za składem socjalnym naszej partii. W tej chwili liczba so-

botników wynosi w partii 57 procent, liczba chłopów 23 procent, liczba pracowników umysłowych 15,6 proc., liczba rzemieślników 3,9 procent, kupców 0,7 procent. W zjednoczonej partii skład socjalny nie powinien ulec pogorszeniu.

Kierownictwo PPS jest z nami całkowicie zgodne, że w zjednoczonej partii decydującą liczbę winien trzon robotniczy, że na wsi winniśmy bardziej rozszerzyć swoje pozycje wśród biedoty chłopskiej i że obywateli partii tylko zyskać mogą na uwolnieniu się od eoidalnie obcych, obrastających w pierze elementów kapitalistycznych.

STOI PRZED NAMI ZADANIE UAKTYWNIENIA, UBOJOWIENIA I WZBOGACENIA PRACY WSZYSTKICH NASZYCH KOŁ I KOMITETÓW.

Trzeba, aby każde koło partyjne w odpowiednim przedsiębiorstwie czy na wsi miało pełne poczucie odpowiedzialności za wszelkie braki i niedociągnięcia, za wykonanie planów gospodarczych i żeby ujawniło we wszystkich za sadniczych dziedzinach pracy swoją inicjatywę i produkcyjną rolę.

Trzeba, aby nasze komitety partyjne na wszystkich szczeblach wzmocniły swoją polityczną rolę kierowniczą i aby rozszerzyły swój krąg zainteresowań nie tylko politycznych, ale również w dziedzinie gospodarczej, samorządowej, kulturalnej - oświatowej.

PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU CENTRALNEGO NASZEJ PARTII, JAK WIDZIEĆ, DOKONAŁO WIELKIEJ PRACY UZBROJENIA IDEOLOGICZNEGO NASZYCH SZEREGÓW PARTYJNYCH W PRZEDNIU ZJEDNOCZENIA.

ZADANIE POLEGA TERAZ NA TYM, ABY ANALIZA I WYTYCZNE PLENUM STAŁY SIĘ WŁASNOŚCIĄ CAŁEJ PARTII, ABY WZMOGLY BARDZIEJ JESZCZE AKTYWNOŚĆ I UBOJOWIENIE NASZEJ PARTII, ABY STWORZYLI NAJZDROWSZĄ ATMOSFERĘ DLA ZJEDNOCZENIA.

TRZEBA BOWIEM PAMIĘTAĆ, ŻE ZWARTOŚĆ IDEOLOGICZNA ZJEDNOCZONEJ PARTII, JEJ ODPORNOŚĆ WOBEC NIEBIEPIECZENSTWA NACJONALIZMU I OPORTU NIZMU, JEJ NIEROZERWALNA WIĘZ Z MARKSIZMEM - LENINIZMEM MY UGRUNTOWUJEMY JUŻ TERAZ POŁĘBIONĄ PRACĄ IDEOLOGICZNĄ WE WŁASNYCH SZEREGACH I WE WSPÓŁDZIAŁANIU Z ORGANIZACJAMI PPS.

I IM GRUNTOWNIEJSZA I GŁĘBSZA BĘDZIE TA PRACA W PRZEDNIU ZJEDNOCZENIA ZARÓWNO U NAS JAK I W PPS, TYM PEŁNIEJSZY BĘDZIE WSPÓLNY NASZ TRIUMF W MOMENCIE LIKWIDACJI PÓŁWIEKOWEGO ROZŁAMU W POLSKIEJ KLASIE ROBOTNICZEJ, TYM POTEŃNIEJSZY ORĘŻEM W WALCE O POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ STANIE SIĘ ZJEDNOCZONA PARTIA KLASY ROBOTNICZEJ.

DZIEŃ ŁÓDZI

Z TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ
Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że bilety po cenach ulgowych do teatru Kameralnego na sztukę pt. „Joanna z Lotaryngii” na dzień 20 lipca br. będą nabycia od dnia 13 b. m. od godz. 14-tej w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272 b.

W Związkach Zawodowych
ZEBRANIE OGRODNIKÓW
Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. w Polsce, Oddział I w Łodzi — ul. Wólczańska Nr 5 — zwołuje na dzień 14 lipca 1948 r. na godz. 16.30 Zebranie Ogrodników (pracowników Wydziału Plantacji Zarządu Miejskiego).

WYCIECZKI
Zarząd Związku Zawodowego Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi organizuje w końcu lipca br. oraz w pierwszych dniach sierpnia br. — dwie wycieczki dla członków i ich rodzin, a mianowicie: wycieczkę samochodami do Warszawy i wycieczkę pociągami popularnym do Wrocławia na „Wystawę Ziemi Odzyskanych”.

Zapisy na wycieczki przyjmują delegaci oraz Sekretariat Związku do dnia 20 lipca 1948 roku włącznie.

Terminy i bliższe szczegóły wycieczek podane zostaną do wiadomości zainteresowanym osobnymi komunikatami.

ZMIANA SIEDZIBY
Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie zawiadamia, że Dozór Sanitarny, mieszczący się dotychczas przy ul. Żeromskiego 4 oraz VIII Okręg Kart Zaopatrzenia przy ul. Piotrkowskiej 59 zostały przeniesione do siedziby Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego przy ul. 6-go Sierpnia 5 — III piętro.

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO w Łodzi, ul. Piotrkowska 171

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę silników elektrycznych wg niżej wyszczególnionych danych:

4 silniki k zwrte e -	zamknięte	moc 35 KM	1500 obr.-min.
1 " "	otwarty	30	1500 "
1 " "	"	25	1500 "
1 " "	"	25	1500 "
1 " pierścien'owy	"	25	1000 "
1 " k zwrty e -	zamkn.	20	1500 "
2 " "	"	20	1500 "
5 " "	otwarte	20	1500 "
1 " "	"	20	1000 "
2 " "	"	15	1500 "
1 " "	c-zamkn.	15	1500 "
2 " "	otwarte	12	1500 "
10 " "	"	10	1500 "
1 " "	c-zamkn.	8,5	1500 "
1 " "	"	8	1500 "
1 " "	otwarty	8	1500 "
1 " "	"	7	1500 "
1 " "	"	7	750 "
5 " "	otwartych	5	1500 "
1 " "	c-zamkn.	6	1500 "
2 " "	otwartych	5	750 "
1 " "	"	4	1500 "
2 " "	"	4	750 "
6 " "	c-zamkn.	4	1000 "
1 " "	otwarty	3,5	1500 "
1 " "	"	3,5	700 "
1 " "	"	3	750 "
1 " "	c-zamkn.	3	1500 "
2 " "	"	3	1000 "
1 " "	"	2,5	1000 "
1 " "	"	2	1500 "

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171 — Oddział elektryczny, do dnia 29. VII. 48 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30. 7. 48 r. o godz. 11 w lokalu C. Zaop. P. P., ul. Piotrkowska 171.

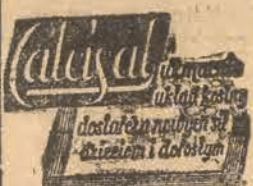
Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADIOTECHNICZNE

przyjmą natychmiast:

- 1-go INŻ.-MECHANIKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA ODDZIAŁU PLANÓW OPERACYJNYCH
- 2-ch TECHNIKÓW - MECHANIKÓW NA STANOWISKA REFERENTÓW TECHNICZNYCH
- 1-go TECHNIKA - MECHANIKA NA STANOWISKO KONSTRUKTORA PRZYRZĄDÓW I NARZĘDZI
- 1-go REFERENTA KARTOTEKI MATERIAŁOWEJ
- 1-go RACHMISTRZA BIURA OBRACHUNKOWEGO
- 1-go REFERENTA FINANSOWEGO

Podania z życiorysem składać osobliście w Biurze Personalnym: Łódź, ul. Skrzywana 9 4143-g



Produkcja Państw.
Fabr. Chem. Farm.
Zadać w aptekach i
drogeriach. 3766k

Ruch w hotelach Łodzi Letnie remonty konserwacyjne

Jak się dowiadujemy, w hotelach Łodzi, będących pod Zarządem Miejskim „Grand Hotel”, „Savoy” i „Polonia” w ostatnim miesiącu sprawozdawczym, to znaczy w czerwcu ruch znacznie wzmoził się. Podczas, gdy w maju zatrzymało się w hotelach miejskich 5799 osób, w czerwcu cyfra ta podniosła się do 7.003 osób. Hotele nasze dysponują w sumie 451 pokojami na ogólną ilość łóżek 623.

Z podanych wyżej cyfr tylko 164 przypada na cudzoziemców, co w porównaniu z miesiącami poprzednimi oznacza duży spadek. Poza

tem zmalała znacznie liczba tak zwanych stałych mieszkańców hoteli miejskich. Tłumaczy się to faktem, że prawdopodobnie wielu z nich otrzymało własne mieszkania w Łodzi, a wielu przeniosło się do odbudowanych domów w Warszawie.

Licząc na to, że w miesiącach letnich zmniejszy się frekwencja w hotelach, dyrekcja przystąpiła do remontów konserwacyjnych — malowanie pokoi, konserwacja urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych itp. (m.)



W dniu dzisiejszym w Okręgowym Sądzie Karnym rozpoczyna się proces nieuczciwych urzędników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, współników skazanego za nadużycia 15 lat więzienia przez Wojskowy Sąd Rejonowy Stanisława Dowbora, byłego dyrektora tej instytucji.

Urzędnicy OUL oskarżeni są o poberanie łapówek. Na ławie oskarżonych znajdzie się 5-ciu urzędników OUL w Łodzi oraz dwóch

NOWE ZAPASY TRANU

Na stacji kolejowej portu Odessa zakończono przeładunek 10 tysięcy ton tłuszczu wielorybkiego, przywiezionego do portu z dalekomońskich wypraw na wieloryby. Dla załadowania tej ilości tranu trzeba było dostarczyć 850 cystern kolejowych, a 17 specjalnych podciągów rozwiozło ten transport w różne strony Związku Radzieckiego.

Wspólnicy Dowbora staną dziś przed sądem

z Biura Obwodowego w Pabianicach. Głównym oskarżonym w tym procesie będzie Stefan Gruszczyński — były naczelnik Wydziału Powierniczego OUL, któremu akt oskarżenia zarzuca przyjęcie łapówek na ogólną sumę 315 tys. zł. Pozostali oskarżeni Eugeniusz Przybicie — naczelnik Wydziału Ewidencyjno-Szacunkowego, Jan Lemkiewicz — referent Kolegium, Włodzimierz Kłryk — referent Wydziału Powierniczego, Jan Poleski — referent Wydziału Ewidencyjno-Szacunkowego, Józef Adamczewski — kierownik Biura Obwodowego w Pabianicach, oraz Czesław Herlich — kierownik referatu ogólnego tego Biura — według aktu oskarżenia mają również w sumie łapówki w wysokości od 50 tys. do 200 tys. zł.

Wszyscy oskarżeni kierowali się wyłącznie względami na swe korzyści materialne i załatwiali pozytywnie tylko podania tych petentów, od których uprzednio otrzymali łapówki.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 6 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichle równą w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszynski, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiery rewizyjontażu pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „OSA” przygotowuje jedną z najlepszych komedi muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych aktorów, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

Kino BAJKA
godz. 17.30, 20; w niedz. 14.30.

BAŁTYK — „Monsieur La Souris”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 20”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.

HEL (dla młodzieży) — „Mali detektywi”, godz. 15, 18, 20; w niedz. 14.

MUZA — „Guwernantka”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”, godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Ofiar XXVII”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Casablanca”,

ROMA — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

REKORD — „Wieczna Ewa”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

STYLOWY — „Zagubione dni”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

ŚWIT — „Na tropie zbrodni”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Gasnący płomień”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

TECZA — „Błyskawica”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Melodia serc”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WŁOKNIARZ — „Melodia serc”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Monsieur La Souris”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.

ZACHĘTA — „Statek pułapka”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik, 12.25 Transkrypcje fortepianowe, 12.45 (E) „O hodowli cieląt”, 12.55 (E) Chwila muzyki ludowej z płyt, 13.00 Audycja rozrywkowa, 13.45 Igor Strawiński (płyty), 14.30 (E) Z dziesięcioletniej prasy, 14.35 (E) Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 (E) Wiadomości sportowe, 15.10 (E) Kwadrans lekkich piosenek (płyty), 15.25 (E) Skrzynka ofiar ŁRR, 16.00 Dziennik, 16.20 „Z Wrocławia w najbliższą okełce” — odczyt, 16.30 Muzyka operetkowa, 17.00 (E) „Sznurek Hauchecorne’a” — słuchowisko wg noweli Guy de Maupassanta, 17.45 „Głowa w szczyty”, 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odkrytych”, 18.05 „Od melodii do melodii”, 18.45 „Jak zostałem pisarzem” — felieton J. Brzozy, 19.00 (E) „Biore zakręt” — pogadanka dla automobilistów, 19.10 (E) Audycja słowno-muzyczna, 19.30 „Emencypaniki”, 19.45 Koncert symfoniczny (płyty), 20.15 Koncert z okazji werbunku młodzieży do szkół górniczych, 21.00 Dziennik, 21.50 Skrzynka techniczna, 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 22.45 (E) Koncert z płyt, 22.58 (E) Omów. progr. lok. na jutro.

Ze sportu

Cały świat w gorączce przedolimpijskiej



29 bm. na stadionie w Wembley nastąpi uroczysty akt otwarcia XII Igrzysk Olimpijskich. Do Anglii przybywają już za morskie ekipy olimpijskie i z każdym dniem wzrasta zainteresowanie Igrzyskami.

Z całego świata poczynają napływać depesze donoszące o przygotowaniach do tej wielkiej batalii.

DILLARD I FONVILLE WYELIMINOWANI
Podczas finałowych spotkań eliminacyjnych do olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej Stanów Zjednoczonych, które odbyły się w Evanston, doszło do sensacji w postaci wyeliminowania czołowego płotkarza światowego Dillarda i znanego młotacza Fonville'a. Obaj oni uważani byli powszechnie za najpoważniejszych kandydatów do złotych medali olimpijskich.

Pchnięcie kulą wygrał Deladey, uzyskując w finale doskonały wynik 16,82 m. Finał skoku w dal przyniósł zwycięstwo Steele'owi, który uzyskał w tej konkurencji odległość 7,98 m. Steele był bliskim ustanowienia nowego rekordu świata, gdyż w jednym ze skoków uzyskał wspaniały wynik 8,18 m (!). Skok ten nie został jednak oficjalnie zaliczony, ponieważ Steele odbił się o 0,5 cm poza deskę.

BEVIS REID RZUCA KULĄ TYLKO 12,66 M
Rekordzistka Anglii w pchnięciu kulą Bevis Reid, ustanowiła nowy rekord kraju w tej konkurencji rzutem długości 12,66 m. Reid wchodził w skład angielskiej reprezentacji olimpijskiej w lekkoatletyce.

PIŁKARZE ANGIELSCY OSIĄGAJĄ DOBRE WYNIKI

Szereg bardzo dobrych wyników uzyskali piłkarze angielscy na międzynarodowych mistrzostwach piłkarskich Anglii. W konkurencji żeńskiej dwa tytuły mistrzowskie zdobyła reprezentantka Anglii na Olimpiadę Gibson. Gibson zwyciężyła w biegu na 440 y. st. dow. (ok. 402 m) w czasie 5:39,8 min. oraz na 220 y. (ok. 201 m) st. dow. — 2:32,6 min.

W konkurencji męskiej, w finale na 100 y. (ok. 91,5 m) st. grzbiet, zwyciężył mistrz Walii Brockway w rekordowym czasie 1:02,6 min. przed dotychczasowym mistrzem Kinnerrem (Szkocja). 220 y. st. dow. wygrał Hale w czasie 2:16,4 min. przed australijczykiem Boyd'em.

PIŁKARZE ANGIELSCY NIE BĘDĄ CHYBA GROŹNI...

Amatorska reprezentacja Anglii rozegrała w ramach przygotowań przedolimpijskich w Bazylei mecz z reprezentacją miasta, wzmocnioną 3-ma reprezentacjami Szwajcarii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (1:0).

Syrena królową lekkoatletyki

Nagrodę za najlepszy wynik w Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski otrzymał Łomowski (za wynik 15,44 m w kulę), osiągając 971 pkt. według tabeli fińskiej, 2) Lipski za bieg 200 m — 877 pkt., 3) Adamczyk za skok w dal — 863 pkt., 4) Masłowski za rzut młotem — 843 pkt., 5) Stawczyk za 100 m — 840 pkt.

W ogólnej klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce w mistrzostwach zdobyła warszawska Syrena, zdobywając 109 pkt. przed AZS-em (Poznań) — 99 pkt. i Zrywem (Gdańsk) — 74 pkt.

Cerdan ponownie mistrzem Europy We wrześniu Francuz sięgnie po mistrzostwo świata

BRUKSELA (obsł. wł.). — W sobotę wieczorem rozegrano zostało w Brukseli rewanżowe spotkanie nie piściarskie o mistrzostwo Europy wagi średniej w boksie zawodowym między b. mistrzem Marcellem Cerdanem (Francja) i obrońcą tytułu Belgiem Delannoit. Jak wiadomo, Cerdan stracił trzy miesiące temu mistrzostwo Europy, przegrywając z Belgiem na punkty 15-rundową walkę. Tym razem mecz przyniósł zdecydowane zwycięstwo piściarskiego francuskiego, który tym samym uzyskał utraczony tytuł mistrzowski.



BELG NIE DAŁ SIĘ ZWALIĆ Z NÓG
Walka, którą prowadzono w szybkim tempie, była jedną z najładniejszych w karierze Cerdana. Francuz zdobył w pierwszych 8-miu rundach tak wysoką przewagę punktową, mimo kontuzji prawej brwi w II rundzie, że Delannoit nie potrafił jej odrobić do końca spotkania. Po kontuzji brwi nad prawym okiem w VI rundzie, Belg walczył w następnym starciu defensywnie. Począwszy od IX rundy przeszedł do ataku, który przyniósł mu nad prze-

ciwnikiem nieznaczną przewagę w ostatnich starciach. Nie wystarczyło to jednak na zdobycie zwycięstwa.

NASTĘPNY PRZECIWNIK ZALE-ZALEWSKI
Mecz ten nie miał dla Cerdana wielkiego znaczenia, gdyż w wypadku zwycięstwa, o-

twierał mu drogę do walki o mistrzostwo świata. Po zwycięskiej walce Cerdana, jego menedżer podpisał kontrakt z przedstawicielem mistrza świata Tony Zale-Zalewskiego na mecz o mistrzostwo Cerdan — Zale. Rozegranie tego spotkania projektowane jest we wrześniu w Ameryce.

AZS z Krakowa mistrzem Polski w koszykówce

Na sali Polskiej YMCA w Warszawie zakończono zostały 2-dniowe rozgrywki o akademickie mistrzostwo Polski w piłce koszykowej drużyn męskich. W mistrzostwach wzięły udział 4 zespoły z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Gliwic.

W wyniku rozegranych spotkań akademickie mistrzostwo Polski w piłce koszykowej drużyn męskich na r. 1948 zdobył zespół aka-

demików krakowskich, zwyciężając w spotkaniu finałowym AZS Warszawa w stosunku 40:25 (15:13).

Poprzednie spotkania przyniosły następujące wyniki: Warszawa wygrała z Gliwicami 49:28 (27:14), Kraków pokonał po wyrównanej grze, Łódź 30:29 (7:15), Warszawa wygrała z Łodzią 51:38 (29:20) i Łódź pokonała Gliwice 42:41 (21:27).

Joe Louis

Najwyżej notowany na amerykańskiej „głędzie”

NOWY JORK (obsł. wł.). — Amerykański Związek Bokserski ogłosił kwartalną listę najlepszych bokserów zawodowych wagi ciężkiej. Na czele listy znajduje się niepokonany mistrz świata wszechwag, Joe Louis. Na dalszych miejscach znajduje się Joe Walcott i Lee Savold. Na dziewiątym miejscu sklasyfikowano Szweda Tandberga. Natomiast mistrz Anglii — Woodcock nie został sklasyfikowany na liście. Związek Bokserski podał jednocześnie do wiadomości, że w najbliższym czasie wyjaśni sprawę walk o mistrzostwo świata wagi ciężkiej w związku z rezygnacją Louisa z dalszych występów na ringu.

W spotkaniach o tytuły mistrzowskie świata w innych wagach Amerykański Związek Bokserski wymienia 2-ch bokserów europejskich: w wadze koguciej pretendencem do tytułu jest Włoch Ferracini oraz w wadze śred-

niej, gdzie przeciwnikiem mistrza świata Zale-Zalewskiego mają być Francuz Cerdan, węgier Kallimajczyk i Lyall.



OSTATNIA PODRÓŻ.

Dnia 10-go b.m. o godzinie 2-ej m. 15 na stacji Łódź-Kalisza na posterunek M. O. przyniesiono nieprzytomnego Semula Klimkiewicza, mieszkańca Dzierżanowa — Limanowskiego 41.

Koniglswej zastąpił w pociągu Warszawa — Jelenia Góra. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

ZACHĘCANA POMOCNICA DOMOWA.

Pomocnica domowa Stefani Klimko (ul. Marsz. Stalina 12) Aleksandra Łaskiewicz ukradła swej chlebodawczyni 17 tysięcy zł., 2 zegarki, kupon materiału wełnianego, 12 metrów materiału pościelowego, sukienkę, torbę, 2 koszule, 2 pary rękawiczek oraz 2 nakrycia białe na łóżko i zbiegła w niewiadomym kierunku.

MIAŁ WNUCZKA.

17-letnia Genowefa Zamborska — Łączna 36 skradła na szkodę swojej babki 100 tys. złotych i zbiegła.

NIEPEWNY TRANSPORT

Za kradzieżą podczas transportu materiału pościelowego, wartości 15 tysięcy złotych, na szkodę CZPW (Legionów 15) zatrzymano Michałonia Władysława (11-go Listopada 12) i Zapartą Zdzisława (Jaracza 18), D-030037.

Z życia Zrywu

Uwaga gimnastycy!

Zarząd sekcji gimnastycznej zawiadamia wszystkich swoich członków, że po powrocie z Pragi Czeskiej treningi zostały wznowione z dniem 13 lipca br. i odbywają się we wtorki, piątki i niedziele. We wtorki i piątki o godz. 19-tej, w niedziele o godz. 10-tej rano.

Final ści Wimbledon — nokonen w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). — W Paryżu odbywa się obecnie międzynarodowy turniej tenisowy, w którym uczestniczyli finaliści Wimbledonu: Amerykanin Falkenberg i Australijczyk Bromwich. Obaj oni doznali niespodziewanych porażek. Bromwich wyeliminował już w pierwszej rundzie rozgrywek tenisista francuski Destromeau, odnosząc zwycięstwo w stosunku 6:4, 10:8.

Mistrz Wimbledonu — Falkenberg przegrał natomiast w półfinał turnieju z Francuzem Bernardem w stosunku 2:6, 6:3, 2:6.



Startować również będzie elita kolarzy łódzkich, m. in. Bek i Pietraszewski.

W piątek dnia 16 bm. na torze w Helenowie dookończane zostaną przerwane z powodu deszczu, wyścigi sprinterów z udziałem Kupczaka i Beka. Organizatorem tej imprezy jest miejscowy ŁKS.